



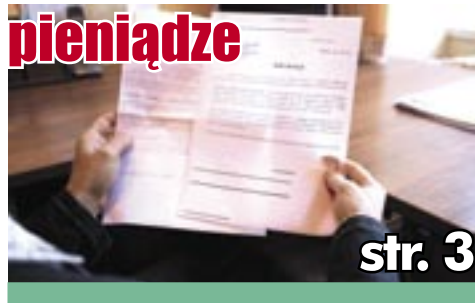
TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907 PKWiU 58.14.11.0
ISSN 1232-6534 Nakład 4000 egz.

www.tygodniksanocki.eu

Dołącz do nas na
facebook.com/tygodnik.sanocki

**Miasto wisi
spółdzielniom
pieniądze**



str. 3

Dym w przedszkolach



str. 8

Pokazali pazur



str. 16

Jak jest zgoda, i Bóg wtedy rękę poda



Szybka lekcja nauki o Sanoku w trakcie przejścia królewskim traktem z Rynku na Zamek. Udzielają jej Prezydentowi Bronisławowi Komorowskiemu burmistrz Wojciech Blecharczyk i dyrektor Muzeum Historycznego Wiesław Banach.

Aż 75 lat czekał gród sanocki na wizytę prezydencką. Owszem, w tym czasie odwiedzały Sanok osoby sprawujące najwyższą godność w państwie jak Edward Gierek, jednak nie był to wówczas urząd prezydencki. Byli także: Wojciech Jaruzelski i Aleksander Kwaśniewski, ale wtedy nie sprawowali jeszcze tej funkcji. Ostatnim „prawdziwym” prezydentem, który zawitał do Sanoka, był rzekomo Ignacy Mościcki. Niestety, posiadane źródła historyczne nie potwierdzają tego faktu. Bezspornym faktem jest natomiast ten, iż 6 września 2013 roku Sanok gościł Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego.

Królewski Sanok przyjął swego gościa po królewsku

Wprawdzie harcerze Hufca ZHP „Ziemia Sanocka” próbowali ułatwić Panu Prezydentowi przejście przez Rynek, jednak szanowny gość bez przerwy zatrzymywał się wśród tłumu, rozmawiał z mieszkańcami, wymieniał uściski dłoni, rozdawał autografy i fotografował się z nimi. Czynił to w sposób bardzo bezpośredni, serdeczny. Nie krył uznania i podziwu dla harcerzy, mówiąc, że darzy ich wielką sympatią, sanoczan pytał, jak im się żyje, czy pracują, a jeśli tak to gdzie, jak liczne mają rodziny, czy dobrze czują się w Sanoku. Kobiętę z dwójką dzieci przy sobie zapytał o dzieci, a gdy usłyszał, że obok tej dwójki jest jeszcze czwórka, uśmiechnął się serdecznie, pogratulował i rzekł: „to heroizm!”

Potem było wspólne zdjęcie, wykonywane z dachu Urzędu Miasta przez Zygmunta Natera, po czym szanowni goście kontynuowali spacer przez Rynek, udając się w kierunku zamku.

– Panie prezydencie, poruszamy się tą samą drogą, którą przed wiekami chodzili, względnie jeździli karetami, polscy królowie: Kazimierz Wielki i Władysław Jagiełło, a także królowa Bona Sforza, żona króla Zygmunta I Starego – napomknął burmistrz W. Blecharczyk, wcielając się w rolę przewodnika.

O sympatycznej atmosferze spotkania Prezydenta z mieszkańcami najlepiej świadczy fakt, że na prośbę prowadzącego o podzielenie się z sanoczanami pierwszymi wrażeniami, Bronisław Komorowski natychmiast wziął mikrofon do ręki. Mówił, że jest zauroczony widokiem pięknego, odrestaurowanego Rynku i otaczających go uliczek. – Sanok, Podkarpacie, jak i cała Polska, stają wobec niebywałej szansy, szansy na miarę tysięcy, która się już więcej nie powtórzy. Dzięki członkostwu w Unii Europejskiej, a także dzięki naszym umiejętnościom sięgania po unijne środki, zmienia się Polska i jestem przekonany, że nadal będzie się zmieniać. – stwierdził Prezydent.

W biznesie liczy się dobry START



0zł za prowadzenie rachunku przez pierwsze 6 miesięcy

Rachunek dla firm i instytucji

PBC 801 373 772 www.pbsbank.pl Bank mały, ale pełny



VIDOK
OKNA I DRZWI
www.vidok.com

OKNA ENERGOOSZCZĘDNE
DREWNO PVC ALUMINIUM

SZCZEGÓŁY W PUNKTACH SPRZEDAŻY
SANOK, ul. Jagiellońska 16,
tel./fax 13/ 464 03 38
sanok@vidok.com

Na sanockim Rynku oczekiwał Prezydenta 2-3-tysięczny tłum. Przybyli z ciekawości, bądź na wieść, że w planie wizyty są rozmowy z mieszkańcami oraz wspólna fotografia. Z zadowoleniem komentowali pojawienie się kolumny prezydenckiej dokładnie w wyznaczonym czasie, o 13.45. Gości powitał burmistrz miasta Sanoka dr Wojciech Blecharczyk, a my odnotujmy, że Prezydentowi towarzyszyli m.in.: trzej ministrowie Kancelarii: zastępca szefa Sławomir Rybicki, Olgierd Dziekoński i Maciej Klimczak oraz doradca prezydenta prof. Roman Kuźniar. Ekipę gospodarzy tworzyli: wojewoda podkarpacki Małgorzata Chomycz-Śmigieliska, europoseł Elżbieta Łukacijewska oraz burmistrz Sanoka Wojciech Blecharczyk.

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

GANIMY: Straż Ochrony Kolei za paranoiczną postawę karania mandatami ludzi przechodzących przez tory kolejowe w miejscach uznanych za niedozwolone. A zacząć by należało od tego, jakim prawem za miejsca te uważa się tory kolejowe, po których nie jeżdżą pociągi? Tak właśnie jest w Sanoku, gdzie od dłuższego czasu wykasowano kolej, zapominając o tym powiadomić Straż Ochrony Kolei. Przypomina to inną sytuację, jak to pół wieku po wojnie policja schwytała starszego mężczyznę z granatami u pasa. – Panowie, kryjcie się! Wojna, wybuchy, a wy tak sobie chodzicie... – krzyczał do policjantów. – Dziadku, wojna skończyła się pół wieku temu – tłumaczyli mu stróże prawa. W tym momencie mężczyzna westchnął głęboko, a z jego ust wydobyły się słowa: – Naprawdę? A ja te pociągi wysadzam i wysadzam!

W Sanoku pociągi nie jeżdżą, tory zarastają trawą, dworce wystawiono na sprzedaż, tylko SOK-iści zostali na placu boju. I łupią mandaty, aż trzeszczy! Proponujemy, aby zamiast tego Straż Ochrony Kolei zaczęła chronić kolej... przed likwidacją. Niech powalczy, aby na podkarpackie trasy powróciły pociągi. A na tę chwilę dzielnym SOK-istom mówimy: won!

CHWALIMY: Podkarpacki Bank Spółdzielczy z s. w Sanoku, inicjatora i mecenasa akcji „Warzywkowo”, będącej wspaniałą przygodą przyrodniczo-edukacyjną dla dzieci. Projekt wzbudził ogromne zainteresowanie. Przystąpiło do niego 251 szkół (głównie z Podkarpacia) i ok. 6500 dzieci. Ich zadaniem było nawiązanie kontaktu z oddziałem banku, pobranie zestawu warzywkowego, posadzenie warzyw, pielęgnowanie ich, prowadzenie dzienniczka, fotografowanie uzyskiwanych efektów i zbieranie internetowych głosów, które w dużej mierze decydowały później o zajętych miejscach i nagrodach. A nagrody otrzymywali najlepsi uczestnicy akcji (główna, indywidualna – 8 tys. zł) i szkoły, z których się oni wywodzą (znakomite zestawy edukacyjne). „Twarzą projektu”, która miała zachęcić dzieci do udziału w nim, był znany i popularny dziennikarz, sanoczanin Artur Andrus. Pomysł był świetny, wypalił znakomicie, przyjęty został z entuzjazmem, stąd miejsce w rubryce „chwalimy”. Brawo!

emes

Czułość nie zawiodła

Szybko i szczęśliwie zakończyły się nocne poszukiwania 61-letniej sanoczanki, której zaginięcie zgłosiła rodzina. Akcję podjęto natychmiast ze względu na stan zdrowia kobiety, która nie była w stanie samodzielnie funkcjonować. Dzięki czułości zastępcy komendanta już po godzinie poszukiwań udało się odnaleźć zaginioną.

Zgłoszenie o zaginięciu chorej 61-latkii dotarło do Policji w sobotę przed godz. 23. Kobieta wyszła z domu na uroczystości kościelne odbywające się na ul. Jana Pawła II, z których nie powróciła. Z informacji przekazanych przez rodzinę wynikało, że zaginiona ze względu na stan zdrowia musi być pod stałą opieką. Natychmiast wszczęto akcję poszukiwawczą, do której włączyły się także inne służby – GOPR, straż miejska, straż pożarna.

Poinformowano także podinsp. Łukasza Dytkowskiego, I zastępcę

komendanta, który w chwilę potem wyjechał z domu do jednostki, aby kierować akcją poszukiwawczą. Dojeżdżając do Sanoka, na poboczu drogi w Bykowcach zauważył kobietę, która sprawiała wrażenie dezorientowanej. Komendant zatrzymał samochód i wezwał na miejsce patrol policyjny. Wspólnie z funkcjonariuszami przewiezli kobietę do komendy. Okazało się, że jest to poszukiwana 61-latkia. Odnaleziona szczęśliwie sanoczanka – cała i zdrowa – została przekazana pod opiekę rodzinie. /k/



Powstanie 11 nowych obwodnic o łącznej długości 140 km

Sanocka obwodnica utrzymała się na liście

Załącznik do „Programu budowy dróg w latach 2011-15” zawierający listę obwodnic, które mają być wybudowane w latach 2014-2020, został przekazany do Komitetu Stałego Rady Ministrów – poinformował rzecznik resortu transportu Mikołaj Karpiński.



Powstanie obwodnicy południowej z pewnością odciążą Rondo Beksinińskiego, ale czy to oznacza, że do 2018 roku będziemy tam wystawali w korkach? A może w ramach remontu ulicy Krakowskiej ktoś naprawi fuzerkę sprzed lat, gdy rondo budowano?

W 2013 roku Rada Ministrów zainicjowała prace nad uchwałą zawierającą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015”. Obwodnica Sanoka została zaproponowana w nim jako jedna z jedenastu ujętych w projekcie tej uchwały. Ministerstwo

szacuje, że wybudowanie ich będzie kosztowało 4,7 mld zł. Pieniądze te będą pochodzić z Krajowego Funduszu Drogownictwa oraz budżetu UE na lata 2014-20.

Najdroższa ma być obwodnica Olszyna - budowa drogi o dłu-

gości 24,7 km ma kosztować ponad 1 mld 416 mln zł. Prawie 0,5 mld zł ma być przeznaczona na 17,6-km obwodnicę Innowrocławia, nieznacznie mniej trafi na budowę obwodnicy Nysy o długości 16,5 km. Pozostałe na liście to obwodnice: Brodnicy, Wielunia, Ostrowa Wielkopolskiego, Jarocina, Góry Kalwarii, Kłodzka, Kościerzyny i Sanoka.

Sanocka obwodnica ma kosztować 250 mln zł. U uruchomienie procedury przetargowej miałyby nastąpić w 2014 roku, a zakończenie realizacji zadania w połowie 2018 roku. W najbliższym czasie oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie złoży wniosek do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o wydanie „decyzji środowiskowej”. Dopiero mając ją, będzie mógł rozpocząć procedurę przetargową. Planowane jest to w IV kwartale 2014 roku, a rozstrzygnięcie przetargu w 2015 roku.

emes

Kocha Sanok nad życie!

W poniedziałek w Urzędzie Stanu Cywilnego odbył się ślub Ewy Chodakowskiej – znanej i lubianej przez tysiące Polek instruktorki fitness. Jej zawrotna kariera określana jest mianem najbardziej błyskotliwej w naszym kraju w ostatnim czasie. U boku urokliwej sanoczanki stanął Lefteris Kavoukis, którego poznała przed kilku laty w Grecji. Utrzymywana do ostatniej chwili w tajemnicy uroczystość miała skromny i prywatny charakter, mimo to pani Ewa zgodziła się na krótką rozmowę.

*** Przede wszystkim proszę przyjąć serdeczne gratulacje od redakcji „Tygodnika Sanockiego”...**

– Dziękujemy bardzo.

*** W krótkim czasie stała się Pani najbardziej popularną instruktorką fitness w Polsce – czy mąż podziela pani pasję?**

– Pasja jest wspólna, a mąż stanowi jej największą inspirację. Jako małżeństwo będziemy bliżej siebie, co pozwoli nam jeszcze prężniej działać.

*** Jak się Państwo poznali?**

– Wyjechałam do Grecji na wakacje. Chciałam się wyszczyć i uspokoić swój umysł...

*** ...na sali ćwiczeń?**

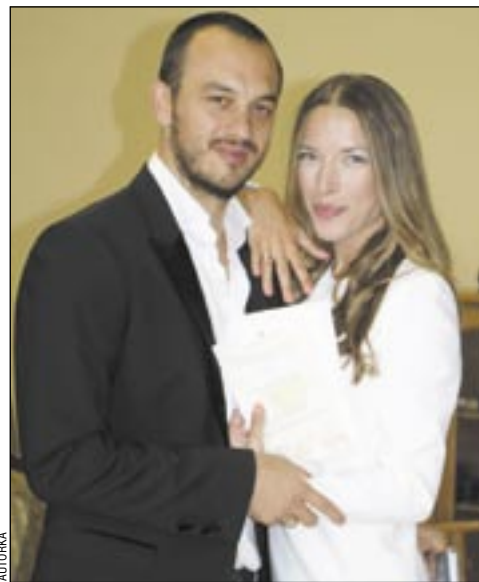
– (śmiech) Nie, na plaży. Nie pracowałam jeszcze w tym zawodzie. Interesowałam się sportem, ruchem, treningami, ale robiłam to tylko dla siebie. Kiedy poznałam męża, zainspirował mnie i zaszczepił swoją pasją, stając się mentorem. Dzięki niemu zrozumiałam, że mogę w ten sposób wpływać na inne osoby i pomagać im zmienić nie tylko ciało, ale także umysł, a nawet życie. Okazało się to najlepszą drogą dla mnie, dzięki której połączyłam pasję z zawodem. Życzę tego każdemu, bo to ogromna przyjemność. Pracując, nie czuję, że pracuję.

*** Ćwicz z Panią cała Polska i pół Europy...**

– (śmiech) ...jeszcze nie...

*** ...kiedy sanoczanki będą miały taką szansę?**

– W przyszłym roku organizowany jest Zjazd Sanoczan, na którym z pewnością się pojawię. To dobra



okazja, aby zaprosić wszystkich chętnych na taki trening. Sanok jest miejscem, które kocham nad życie! To moje dzieciństwo i rodzina wspaniała. Kiedy tylko mam wolną chwilę, uciekam tu, aby zresetować wszystkie troski i zmartwienia.

Rozmawiała: Joanna Kozimor

Rodzice pijani, niemowlę w szpitalu

Sąd rodzinny zajmie się sprawą 1,5-miesięcznej dziewczynki, którą „opiekowali się” pijani rodzice. Niemowlę zostało przewiezione karetką pogotowia do szpitala na obserwację. Wezwali ją policjanci, którzy interweniowali w trakcie libacji.

Do tych bulwersujących wydarzeń doszło w ubiegły poniedziałek około godz. 18 w jednym z sanockich mieszkań. Uczestnicy zorganizowanej w nim libacji alkoholowej zakłócili porządek publiczny, w związku z czym sąsiedzi wezwali Policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze zastali w mieszkaniu cztery pijane osoby dorosłe oraz 1,5-miesięczne niemowlę. Okazało się, że rodzice dziecka

znajdują się w gronie imprezowiczów. U 27-letniej matki stwierdzono 2,7 promila alkoholu, natomiast 30-letni ojciec „wydmuchał” 2,5 promila.

Pozostałe dwie kobiety, które przebywały w mieszkaniu, również nie stroniły od alkoholu: 67-latkia miała w organizmie blisko 2 promile, natomiast 21-latkia – 2,5 promila.

Pijani rodzice nie byli w stanie wskazać żadnej osoby z rodziny, która mogłaby zaopiekować się kilkutygodniową dziewczynką. W związku z tym niemowlę karetką pogotowia zostało zabrane do szpitala. Dziecko pozostało na oddziale dziecięcym na obserwacji. O jego dalszych losach zadecyduje sąd rodzinny. //

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.



Sanok

* Około 180 l oleju napędowego padło łupem złodzieja, który włamał się (7 bm.) do zbiorników paliwa w dwóch ciągnikach leśnych zaparkowanych na ul. Chrobrego. 33-letni właściciel pojazdów oszacował straty na ponad 1000 zł.

* Policja szuka także złodzieja, który tego samego dnia – prawdopodobnie przez niezamknięte drzwi – dostał się do wnętrza toyoty stojącej na przy ul. Traugutta. Sprawca ukraść pilarkę spalinową Stihl, gaśnicę samochodową, klucze oraz dokumenty pojazdu. Poszkodowany właściciel wycenił straty na 800 zł.

* Nieuwaga 30-letniego sanoczana kosztowała go utratę telefonu komórkowego LG o wartości 350 zł. Pozostawiony na ławce – bez zabezpieczenia i nadzoru – aparat przywłaszczył sobie nieznan sprawca. Zdarzenie miało miejsce 8 bm. w rejonie ul. Królowej Bony.

* Na 20 tys. zł oszacowano wstępnie straty powstałe w wyniku pożaru lakierni przy ul. Stapińskiego, który wybuchł 9 bm. około godz. 8. Ogień pojawił się na piętrze budynku, w którym mieści się firma Juventus, produkująca sprzęt rehabilitacyjny. Strawił pomieszczenie lakierni wraz z wyposażeniem. W akcji gaśniczej uczestniczyło 6 zastępów. Przyczyną pożaru był prawdopodobnie niesprawny wentylator elektryczny.

* Kierujący motorowerem 17-latek z niewyjaśnionych przyczyn najechał na dwóch mężczyzn znajdujących się (najprawdopodobniej leżących) na jezdni. Obaj poszkodowani trafili do szpitala. 21-latek, u którego lekarze podejrzewali uszkodzenie narządów wewnętrznych, pozostał w nim. 52-latką zwolniono, nie stwierdzivszy poważniejszych obrażeń. Kierujący motorowerem był trzeźwy. Pieszym pobrano krew do badań na zawartość alkoholu. Do wypadku doszło 8 bm. na ul. Okulickiego.

Gmina Bukowsko

* Na 2240 zł wycenił straty 52-letni mieszkaniec Nagórzan, któremu złodziej ukraść (5 bm.) z trzech samochodów ciężarowych marki Man, Volvo oraz Mercedes 400 litrów oleju napędowego.

Gmina Komańcza

* Z dwóch ciągników leśnych stojących w Smolniku nieustalony sprawca ukraść (5 bm.) części mechaniczne o łącznej wartości 2500 zł. O zdarzeniu poinformował poszkodowany 31-letni właściciel pojazdów.

Kierowcy na promilach

W policyjnych kartotekach pojawiły się nazwiska kolejnych sześciu nietrzeźwych kierowców zatrzymanych na drogach powiatu sanockiego w minionym tygodniu. Większość stanowili rowerzyści. Niechlubnym rekordzistą okazał się namierzony w Zarszynie 34-letni motorowerzysta, u którego stwierdzono 2,751 promila alkoholu. W Sanoku na ul. Traugutta patrol Ruchu Drogowego zatrzymał 43-latkę, który kierował volkswagenem golfem, mając 1,155 promila. W ręce policji wpadło też 4 rowerzystów: w Nadolanach – 49-latek (2,541), w Wisłoku Wielkim – 47-latek (0,714), w Niebieszczańach – 54-latek (2,142), w Rzepedzi – 48-latek (2,037).

Miasto wisi spółdzielniom kilkadziesiąt tysięcy

Spółdzielnie mieszkaniowe nie mogą doczekać się od miasta pieniędzy za dodatki mieszkaniowe. W sierpniu zaległości sięgały trzech miesięcy. Spółdzielnia „Śródmieście” zapowiada naliczanie lokatorom odsetek za zwłokę. – To nie nasza wina, że miasto nie płaci – denerwują się mieszkańcy.

Dodatek mieszkaniowy jest jedną z form pomocy społecznej. Świadczenie przyznawane jest osobom o niskich dochodach na pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem mieszkania. Gmina przekazuje pieniądze na konto spółdzielni za pośrednictwem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Przykładowo, w Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”, dodatek mieszkaniowy otrzymuje 10 procent spółdzielców. Na konto spółdzielni wpływa z tego tytułu średnio 33 tys. zł miesięcznie. W przypadku Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, największej w mieście, jest to 95 tys. zł.

Dlaczego mam mieć długi?

Pod koniec sierpnia członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” dowiedzieli się, że od trzech miesięcy Urząd Miasta nie przelewa przyznanych dodatków mieszkaniowych. W piśmie z 29 sierpnia wiceprezes Jan Belniak informuje, że pomimo wielu próśb urzęd wstrzymuje wpłaty, tłumacząc się brakiem środków finansowych. Z tego powodu spółdzielnia zaczyna mieć problemy z płynnością finansową i realizacją zaplanowanych wcześniej remontów i inwestycji.

Lokatorów najbardziej jednak zaniepokoiła informacja, że od 1 wrze-

śnia dodatki mieszkaniowe będą księgowane pod datą wpływu na konto, a od niezapłaconej w terminie kwoty będą naliczane odsetki. – Miesięcznie otrzymuję około 200 zł dodatku. Wniosek stąd, że na dziś mam 600 zł niezawinionego długu plus odsetki. Spółdzielnia napisała, że odwołania i zażalenia należy składać do Urzędu Miasta. Mam iść z tym do burmistrza? – zastanawia się pani Ewelina, jedna z lokatorek.

Spółdzielnie między młotem a kowadłem

Zarząd spółdzielni rozkłada ręce. – Chodzi o niemałą dla nas kwotę około 50 tys. zł. Wcześniej zdarzały się poślizgi w płatnościach i nie robiliśmy z tego powodu problemu. Teraz jednak nie dostajemy pieniędzy od trzech miesięcy. Mamy zaplanowane różne inwestycje i zaczynamy odczuwać brak pieniędzy – wyjaśnia Józef Sokołowski, prezes spółdzielni „Śródmieście”. Do sierpnia przyznane mieszkańcom dodatki były księgowane, niezależnie od tego, czy wpływały w przewidzianym terminie (do 10 każdego miesiąca) czy też nie. – Obecnie, w związku z rosnącymi zaległościami, nie możemy prowadzić wirtualnej księgowości. Jesteśmy też zmuszeni naliczać odsetki, do czego obliguje nas



Spółdzielcy są zadłużeni wobec spółdzielni bez swojej winy.

uchwała Rady Nadzorczej. Jeśli tego nie zrobimy, możemy usłyszeć zarzut o działalność na szkodę spółdzielni – tłumaczy wiceprezes Jan Belniak. Uważa on, że zarząd znalazł się w kłinczu. Nie może siedzieć z założonymi rękami, a z drugiej strony konsekwencje spadną na mieszkańców, którzy nie odpowiadają przecież za powstanie długu. – Nie wiem, jak miasto zareagowałoby, gdybyśmy przestali płacić za śmieci. Tak samo spółdzielnia nie może pozwolić sobie na nieegzekwowanie swoich należności – argumentuje.

W dużych spółdzielniach, jak np.

SSM, mającej 4660 mieszkań, problem nie jest jeszcze tak nabrzmiały. – Gorzej będzie zimą, gdy wzrosną opłaty za centralne ogrzewanie – obawia się prezes Stanisław Milczanowski. Na dziś miasto „wisi” spółdzielni 286 tys. zł. W SM „Autosan” w grę wchodzi około 100 tys. zł.

Prezesa spółdzielni rozmawiali już z przedstawicielami władz miasta w sprawie pieniędzy, które jest im winny samorząd. Uzyskali tyle, że wpłynęły należności za czerwiec. Ale i tak niczego to nie zmieniło, bo nie ma z kolei pieniędzy za wrzesień. – Usłyszeliśmy, że miasto ma

kłopoty finansowe. Czekają na pieniądze z „Autosanu”, jest też problem z realizacją zaplanowanych przychodów ze sprzedaży majątku – relacjonuje prezes Milczanowski.

Krach finansowy w pomocy społecznej

Dodatki mieszkaniowe stanowią najbardziej kosztowną pozycję w budżecie MOPS, jeśli chodzi o zadania finansowane przez gminę. Miesięcznie idzie na ten cel 210 tys. zł. Ośrodek obecnie wstrzymał wypłaty, gdyż nie ma pieniędzy. Na koniec sierpnia zaległości wynosiły ponad 600 tys. zł.

– Nie płacę, bo nie mam. Przychodzą do mnie ludzie z tymi samymi pismami co do redakcji, a ja mogę tylko rozłożyć ręce – mówi Andrzej Rychlicki, kierownik MOPS. Na dziś ośrodkowi brakuje 1,5 mln na pokrycie zobowiązań: dodatków mieszkaniowych, opłacenie pobytu mieszkańców w domach pomocy społecznej, usługi opiekuńcze. Dziurę powiększają ubiegłoroczne zaległości, które pozostały po wcześniejszych „chudych” latach.

O tym, że będzie dramatycznie, było wiadomo już na etapie konstruowania budżetu MOPS, który został ścięty o 30 procent. Teoretycznie pozwalał on realizować zadania do sierpnia, a w praktyce do kwietnia. Jak przewidywano, we wrześniu nastąpił krach.

Ręce rozkłada też skarbnik Kazimierz Kot. –Taka sytuacja jest w całym państwie i gospodarce. Kuleją finanse publiczne i kuleją samorządowe, bo to system naczyń połączonych – stwierdza. Miasto nie płaci dodatków mieszkaniowych, a z drugiej strony nie może doczekać się płatności od swoich dłużników, choćby 1,5 mln zł zaległego podatku z „Autosanu”. Należność musi wyegzekwować komornik. Na dziś Sanok ma 8 mln zł zaległych zobowiązań wymagalnych i prawdę mówiąc, nie widać widoków na szybką poprawę.

Jolanta Ziobro

Mniej szkła – większy komfort

Lżejsze okno o równie dobrych, lub nawet lepszych parametrach użytkowych? Jasne. A także ciepłe, wytrzymałe i dające większe możliwości projektowo-konstrukcyjne. Poznaj fakty i rozpraw się z mitami dot. szyb 3-milimetrowych.

Łatwiej, więcej, jaśniej

Szyba 3-milimetrowa, cieńsza od standardowych 4-milimetrowych, to duży postęp w konstrukcji okien. Jak wiadomo, szkło jest najcięższym elementem okna. 1 milimetr różnicy grubości to aż 2,5 kg różnicy wagi na każdym metrze kwadratowym pojedynczej szyby. Łatwo policzyć, że dzięki cieńszej szybie 2-metrowe okno z pakietem 3-szybowym będzie o 15 kg lżejsze. Drzwi balkonowe – jakieś 20 kg. To nie mało, kiedy zaczyna się letnia burza, wiatr dmie, a my musimy szybko pozamykać okna w całym domu. Sprawa jest szczególnie istotna zwłaszcza wtedy, gdy użytkownikiem okna jest osoba słabsza – starsza, niepełnosprawna, lub dziecko.

Lżejsze skrzydło okienne to także dłuższy czas bezawaryjnego funkcjonowania okuć okna. To także większe możliwości konstrukcyjne: można budować większe okna, które łatwiej obsługiwać. Paradoksalnie, dzięki bardziej „wiotkim” szybom, można w razie potrzeby zaopatrzyć okno w cięższe zbrojenia.

Szyba „trójka” to również walory estetyczne. Cieńsza szyba jest bardziej przejrzysta. Poza tym można ją stosować w systemach

Winergic (do których są dedykowane) i Platinum Evolution, nagrodzonych za design i energooszczędność godłem Teraz Polska.

Dwa mity

No dobrze, ale czy takie okno nie jest słabsze? Hartowanie czyni szybę 3-mm wystarczająco wytrzymałą do większości zastosowań domowych. Na takiej tafli, formatu 2,5 x 1,2 m, można nawet skakać. Oczywiście, zawsze 3 to mniej niż 4. Dlatego profesjonalny doradca sprawdzi, czy przy danej powierzchni szyby, będzie ona wystarczająco wytrzymała. Ograniczeniem mogą okazać się jedynie wyjątkowo duże przeszklenia, dla których także 4 mm grubości może okazać się zbyt mało.

Czy cieńsza szyba nie obniża parametrów izolacyjnych okna? Przeciwnie – może je podwyższyć. Pakiet szybowy składa się z szyb i przestrzeni wypełnionej argonem – obojętnym gazem o bardzo niskiej przenikalności cieplnej. Jeżeli porównamy pakiety o tej samej łącznej grubości, ten z cieńszymi szybami – a większą przestrzenią międzyszybową, będzie lepiej chronił ciepło.

Okno, które zarabia

Co więcej, zastosowanie nowych „inteligentnych” pakietów szybowych Oknoplast (zarówno 3-, jak i 4-mm szybami) pozwala na to, by okna... zarabiała! Jak? Tajemnica tkwi w wykorzystaniu sił natury. Nowoczesne okna przepuszczają niewiele więcej ciepła, niż ściany domu. Mają jednak tę przewagę, że wpuszczają ciepło słońca do domu i pomagają je gromadzić. Tak więc bilans zysków i strat energii dla odpowiednio przygotowanego okna może być dodatni, i to w sposób znaczący: przy dobrym nastawieniu nawet 1 kW dodatkowej energii cieplnej rocznie może nam „wpaść” przez metr kwadratowy okna!

Jest to możliwe dzięki zastosowaniu specjalnych powłok, które przepuszczają więcej energii słonecznej niż standardowe pakiety szybowe. Zaprojektowanie przeszkleń „zarabiających” wymaga jednak dużej wiedzy i staranności – łatwo byłoby „wylać dziecko z kąpielą”, doprowadzając latem do przegrzania mieszkania. Dlatego Oknoplast przygotował unikalne, autorskie narzędzie, umożliwiające dobór odpowiednich szyb i powłok do poszczególnych okien domu, w zależności od jego położenia geograficznego, powierzchni i szeregu innych danych. Narzędzie to nazywa się Oknoplast Glass Compass i jest dostępne dla Partnerów Handlowych producenta, w tym firmy Traf. Warto przeprowadzić symulację zysków i kosztów oraz zaplanować dobór odpowiednich pakietów szybowych, korzystając z profesjonalnego doradztwa.

OKNOPLAST

PARTNER BORUSSII DORTMUND
TOP SPONSOR INTERU MEDIOLAN
GŁÓWNY SPONSOR OLYMPIQUE LYON
GŁÓWNY SPONSOR MKS PUSZCZA NIEPOŁOMICE



TRAF – partner handlowy
LESKO, ul. Piłsudskiego 48
tel. 13 464 59 89
SANOK, ul. Staszica 8
tel. 13 460 10 13

PROMOCJA!

U nas wakacje trwają dłużej.
Dodatkowy rabat do 10.10.2013 r.*

*Szczegóły u Partnera Handlowego

Utrudnienia w centrum

Powiat sanocki rozpoczął przebudowę ciągu głównych ulic w mieście: Rymanowskiej, Kościuszki, Jagiellońskiej. Oznacza to poważne utrudnienia w ruchu drogowym. Apelujemy o cierpliwość i stosowanie się do znaków drogowych, zamiast jeżdżenia „na pamięć”. Trzeba też zaplanować więcej czasu na dojazdy do szkoły czy pracy.

Prace rozpoczęło zamknięcie dla ruchu skrzyżowania ulic Kościuszki i Mickiewicza; jednocześnie zwężeniu uległa ulica Jagiellońska. Utrudnienia wystąpią na odcinku od skrzyżowania z ulicą Konarskiego do skrzyżowania z ulicą Daszyńskiego. – Potrwa to około tygodnia, w zależności od postępu robót – mówi Michał Cyran, naczelnik Wydziału Inwestycji i Dróg w Starostwie Powiatowym. Kilka ekip rozpocznie równocześnie rozbiórki chodników przy Jagiellońskiej i Rymanowskiej, jednostronnie, aby piesi mogli bezpiecznie przejść drugą stronę.

Zamykane będą także fragmenty głównych ciągów. – Nie jesteśmy w stanie z góry określić precyzyjnie terminów, będziemy



Choć były osoby kierujące ruchem, zamknięcie skrzyżowania w centrum wywołało sporo zamieszania.

je podawać z dwu- lub trzydniowym wyprzedzeniem. Wiele zależy bowiem od pogody i ewentualnych „niespodzianek” typu kolizji z podziemnymi sieciami – tłumaczy nasz rozmówca. Zagwarantowane

będzie alternatywny przejazd bocznymi ulicami i dostęp do instytucji i urzędów.

Inwestycja ma być zrealizowana w bardzo krótkim czasie, do 26 listopada. – Wykonawca chce jak najszybciej wykonać w całości około kilometrowy odcinek kanalizacji deszczowej, aby nową nawierzchnię kłaść jeszcze w sprzyjających warunkach pogodowych, do końca października – mówi Michał Cyran. Natomiast roboty brukarskie mogą być kontynuowane nawet podczas chłódów, gdyż niskie temperatury nie mają ujemnego wpływu na ich jakość. Roboty końcowe potrwać jeszcze grudniu – malowanie i montaż oznakowania poziomego i pionowego, instalowanie łatek odgradzających na przejściach dla pieszych. – Dlaczego tak późno zaczynamy? Po prostu późno zapadła decyzja o dofinansowaniu – wyjaśnia naczelnik. Miejmy nadzieję, że jesień będzie sucha i słoneczna, co znacznie ułatwi drogowcom zadanie. (jz)

Ulica jak wielki śmietnik

Apelujemy do służb miejskich o zainteresowanie się ulicą Śniegową, która jest wręcz upstrzona dzikimi wysypiskami śmieci.



Na Śniegowej co krok leżą reklamówki ze śmieciami.

Śniegowa, równoległa do ulicy Słowackiego, biegnie wzdłuż torów kolejowych. Wygląda okropnie – cały trakt wzdłuż torów jest zasypany śmieciami. Co krok leżą wypełnione nimi reklamówki i reklamóweczki – jedno, widać, cał-

kiem świeże, inne zleżałe, popękane, z wysypującymi się papierami, butelkami, resztkami kuchennymi. Są to typowe odpady domowe, a więc pochodzące z prywatnych posesji. – Nie mam pojęcia, kto je wyrzuca. Mieszkam tu od lat, ale takie-

go brudu jeszcze nie było. Mam wrażenie, że od wiosny śmieci przybywa – stwierdza pani Bogumiła, która ostatnio wybrała z potoku cały plecak puszek, wyrzuconych przez przechodzącą tamtędy młodzież.

W związku z wejściem w życie nowej ustawy śmieciowej rodzi się pytanie, czy wszyscy okoliczni mieszkańcy mają podpisane umowy na odbiór śmieci? Może trzeba to sprawdzić, wysyłając w rejon Śniegowej kontrolę? Gdyby każdy miał zawartą umowę, nie byłoby potrzeby wyrzucania śmieci poza obręb swojej posesji. Chyba że zostawiają je mieszkańcy z innych rejonów miasta albo z podsanockich miejscowości, np. wyrzucając worki z samochodu. Może warto, aby strażnicy miejscy przejrzyli zawartość toreb, próbując znaleźć jakieś rachunki albo korespondencję? Wszak raz już się zdarzyło, że dzięki temu znaleziono „podrzutka”, który wywoził śmieci w rejon „Sosenek”. Czekamy zatem na działania!

(z)

Porozmawiają o przemocy

Przypominamy, iż w najbliższy poniedziałek, 16 września, o godz. 17 w Sanockim Domu Kultury odbędzie się debata społeczna, do udziału w której zaprasza mieszkańców insp. Mirosław Pawełko, Komendant Powiatowej Policji w Sanoku.

Debata pt. „Zapobieganie i podejmowanie działań pomocowych wobec zjawiska przemocy w rodzinie na terenie powiatu sanockiego” ma na celu zdiagnozowanie potrzeb i oczekiwań społeczeństwa związanych z tym problemem. Organizatorzy mają nadzieję, że pozwoli także na wymianę informacji między Policją a mieszkańcami powiatu sanockiego o istniejących zagrożeniach, dzięki czemu będą mogły zostać wypracowane wspólne metody ich eliminowania.

Podczas spotkania omówione zostaną kwestie związane z zapobieganiem domowej przemocy oraz podejmowaniem działań pomocowych przez zobowiązane do tego instytucje. W spotkaniu wezmą udział m.in. przedstawiciele KWP w Rzeszowie, lokalnych samorządów, instytucji pomocowych, organizacji pozarządowych, spółdzielni mieszkaniowych. //

Święto plonów w słońcu

Rolnicy z gminy Sanok obchodzili w minioną niedzielę tradycyjne dożynki. Gospodarzem tegorocznego święta plonów, w którym uczestniczyło 17 grup dożynkowych, był Czerteż.



Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w miejscowym kościele filialnym, skąd po poświęceniu wieńców barwny korowód dożynkowy – prowadzony przez orkiestrę dętą z Pakoszkówki – przeszedł na stadion. Wśród grup dożynkowych nie zabrakło reprezentantów: Zabłociec, Lalina, Lisznej, Pakoszkówki, Kostarowiec, Pisarowiec, Strachociny, Srogowa Górnego, Falejówki, Niebieszczań, Prusieka, Sanoczka, Wujskiego, Tyrawy Solnej, Trepczy, Mrzygłodu i Dębnej. W obecności mieszkańców oraz zaproszonych gości, w tym Tadeusza Pióro – członka zarządu województwa podkarpackiego – starostowie dożynek przekazali na ręce wójta Anny Hałas tradycyjny bochen chleba z tegorocz-

nych zbiorów, który podzielono pomiędzy wszystkich uczestników. Zaszczycu reprezentowania rolników gminy i godności starostów dostąpili tym razem: Mariola Domańska z Czerteża oraz Jerzy Szwarz z Sanoczka.

Zgodnie z tradycją – po prezentacji grup dożynkowych – rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszy wieniec. W kategorii tradycyjnej zwyciężyły Zabłocce przed Niebieszczańkami, w kategorii współczesnej 1. miejsce (ex aequo) zajęły Pisarowce i Kostarowce, wyprzedzając Tyrawę Solną oraz Dębnę. Wszystkie grupy otrzymały z rąk wójta Anny Hałas nagrody rzeczowe i pamiątkowe dyplomy. Uroczystości dożynkowe zakończyły występy kapeli ludowej „Kamraty”. /joko/

Mariola Domańska mieszka w Czerteżu i tu z mężem prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 7 ha. Uprawiają zboże, kukurydzę, dynie i okopowe. Zajmują się hodowlą trzody chlewnej, obecnie mają 30 szt. tuczników. Gospodarstwo wyposażone jest w podstawowy sprzęt rolniczy. Korzysta z dopłat obszarowych.

Jerzy Szwarz z Sanoczka wraz z żoną i rodzicami prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 40 ha. Na 14 ha uprawiane są zboża, 26 ha to użytki zielone. Gospodarstwo nastawione jest na hodowlę bydła mlecznego – wśród 32 sztuk połowę stanowią krowy dojne. Dziennie oddają 300 l mleka. Gospodarstwo posiada bogato wyposażony park maszynowy. Pan Jerzy korzysta z dopłat obszarowych i w ramach PROW-u z programu modernizacji gospodarstw rolnych.



POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Powrót dawnego szefa

Czy to początek kolejnej fali zmian personalnych w sanockim oddziale Polskiego Górnictwa Nafty i Gazu? Zwolniony został dyrektor naczelny Jacek Stepek, a jego obowiązki przejął poprzednio pełniący tę funkcję Mieczysław Jakiel.

Po odwołaniu Grażyny Piotrowskiej-Oliwy z funkcji prezesa zarządu PGNiG można było przypuszczać, że „głowy poleca” również w terenowych oddziałach firmy. Boleśnie przekonał się o tym pochodzący z Jasła dyrektor Jacek Stepek, tracąc stanowisko po zaledwie roku pracy. Funkcję pełniącą obowiązki powierzono dyrektorowi Jakielowi, który kierował już sanocką „Naftą” w latach 2009-2012. Jak długo potrwać jego kolejne rządy? Na to pytanie nie ma na razie konkretnej odpowiedzi.

Gdy M. Jakiela odwoływano w ubiegłym roku, stołki stracili też dwaj inni dyrektorzy – inwestycyjny i ekonomiczny. Dlatego nie można wykluczyć, że historia się powtórzy, bo zwykle „czystki” dotyczą całej ekipy rządzącej, a wraz z J. Stepkiem do Sanoka przyszedł dyr. inwestycyjny Marek Hanus. W lokalnym oddziale PGNiG nie ma na razie żadnych informacji, a nowy szef nie chce się wypowiadać, prosząc o cierpliwość. Ponoć dalsze decyzje personalne mają zapaść w najbliższym czasie. (bb)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 września 2013 r. zmarł

śp. Roman Daszyk

inspektor oświaty i wychowania w Urzędzie Miejskim w Sanoku, oddany, zasłużony i wieloletni prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, aktywny działacz Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w Sanoku. Żonie i najbliższej rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.



Burmistrz Miasta Sanoka
dr Wojciech Bleharczyk
i pracownicy Urzędu

Wyrazy współczucia
dla Żony i Bliskich
śp. Romana Daszyka
honorowego prezesa,
długoletniego działacza TPD
składa



Zarząd Oddziału
Powiatowego
TPD w Sanoku

W smudze cienia

Takich tłumów, jakie w piątkowe popołudnie pojawiły się na wernisażu Jana Szczepana Szczepkowskiego pt. „Powracający cień”, w BWA dawno nie widziano. Bliscy, przyjaciele, znajomi i sympatycy malarstwa jednego z najbardziej rozpoznawalnych sanockich artystów z trudem mieścili się we wnętrzu galerii. Podziwiali, kontemplowali, dyskutowali, z zaciekawieniem zaglądając do świata pełnego obrazów z przeszłości, przesiąkniętego kurzem dawnej pracowni, zapachem krwi wojennej pożogi czy feromonami ludzkich namiętności...



Gratulacje, wyrazy sympatii, dedykacje nie miały końca...

Dla artysty rozpoznawalnego i uznanego, którego od dyplomu dzieli dokładnie 10 lat, propozycja indywidualnej wystawy to z jednej strony szansa na dokonanie pierwszego poważnego bilansu, ale też i spore wyzwanie. Tym większe, że związane z rodzinnym miastem i środowi-

skiem artystycznym. – Kiedy Janek dowiedział się, że chcemy zrobić jego wystawę dla sanockiej publiczności, bardzo się przejął. Od rana do wieczora siedział w pracowni, chcąc pokazać swoje najlepsze prace. Przyznam, że nie byłam dotąd wielką fanką jego obrazów – dla mnie

zbyt akademickich i zbyt krakowskich. Te przemawiają do mnie swą psychologią i socjologią, także malarskością. Są odzwierciedleniem tego, czym Janek się interesuje i jaką jest osobą. Pomieszenie wielu motywów i wątków stwarza odbiorcy szansę, aby odczytał je po swojemu, otwiera mu furtkę. Tego brakowało mi w poprzednich pracach – mówi Joanna Szostak z BWA.

– Wystawa składa się z trzech cykli tematycznych. Pierwszy związany jest z wnętrzem pracowni. Co charakterystyczne, umiejscowione w nim postacie pochodzą z różnych czasów, które nakładają się na siebie także za pomocą różnych przedmiotów, często muzealnego pochodzenia. Chodzi tu o metaforę życia w konfrontacji z przeszłością i tego, w jakiej sytuacji to nas stawia. Drugi cykl związany jest z wojną i przemocą, gdzie również poprzez różne elementy opowiadam o wiązaniu się z tym strachem, bólu i ofiarach. Trzeci cykl odnosi się do bardziej ukrytych i mrocznych stref ludzkiej egzystencji, związanych z instynktami, namiętnościami – te obrazy mają charakter bardziej erotyczny, a postacie w jakiejś części są ukryte, schowane w cieniu. Wszystkie te historie spaja tytuł wystawy, czyli właśnie symbolika cienia, który od czasu do czasu powraca i kładzie się

na historii pojedynczych ludzi, ale i całych narodów, wpływając na ich życie – wyjaśnia Jan Szczepan Szczepkowski.

Na wernisażu pojawili się nie tylko sanoczanin, ale również wielu gości z Krakowa, Wrocławia, Rzeszowa, Krosna, w tym m.in. Piotr Wójtowicz, nauczyciel Jana Szczepkowskiego w krośnieńskim Liceum Plastycznym. – Moje wrażenia? Bardzo pozytywne. Dziś rzadko na wystawach sztuki współczesnej pojawia się coś, co można oglądać przez dłuższą chwilę, wpatrując się w wystawiane obiekty i nie łamiąc sobie głowy, dlaczego to znalazło się akurat tutaj. Według mnie galeria sztuki jest idealnym miejscem dla obrazów Jana Szczepkowskiego, jakkolwiek by to paradoksalnie zabrzmiało. Jest to człowiek, który ma talent, złote ręce i serce – trzy rzeczy, które uprawniają do pokazywania swoich prac w galeriach sztuki. W malarstwie ważne jest malarstwo, tak jak w życiu ważne jest życie. Jeśli nie ma się talentu i nie rozumie języka, którym chce się przekazać ważne treści, to nic z tego nie będzie. Jasiu już w szkole zapowiadał się dobrze. Miał dużą wrażliwość, której nie zatracił, a dzięki determinacji i wytrwałości udało mu się zrealizować to, czego efekty możemy dziś oglądać. /joko/

Taniec w kilku odsłonach

Na spektakl taneczny „Musical” zaprosiła do Sanockiego Domu Kultury Grupa Tańca Współczesnego PRO.GRES. Znakomitym uzupełnieniem stała się – zorganizowana w holu – wystawa fotograficzna pn. „Taniec obrazów – obraz tańca”.

Wielkoformatowe, w większości monochromatyczne zdjęcia ukazują piękno, ruch i emocje związane z tańcem. Ich autorami są słuchacze i absolwenci Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcącego Animatorów Kultury i Bibliotekarzy w Krośnie, którzy od kilkunastu lat tworzą wystawę poświęconą sztuce Terpsychory. Zatrzymane przez nich w kadrze obrazy pochodzą z sesji plenerowych, studyjnych oraz spektakli teatrów tańca, w których uczestniczą również członkowie sanockiego PRO.GRES-u.

W pełnej krasie zespół zaprezentował się na scenie w spektaklu pt. „Musical”, w którym wystąpiło kilkudziesięciu tancerzy z grupy starszej i – pracującej wspólnie dopiero od roku

– grupy młodszej. – Przez ostatnie dwa lata robiliśmy bardziej nostalgiczne programy, tańcząc muzykę, która odnosiła nas w świat wyobraźni, na stary strych czy do księżek. Pomyślałam, że dla młodych ludzi to może zbyt smętne i dobra byłaby jakaś radośniejsza odskocznia. Dlatego sięgnęłam do musicali z lat 60. i 70., ale też współczesnych, które są dobrze znane i lubiane. Zatańczyliśmy je oczywiście zupełnie inaczej, przedstawiając swoją wersję tego musicalowego „wariactwa”, z czego powstał bardzo fajny mix – opowiada kierująca zespołem Mariola Węgrzyn-Myćka, autorka scenariusza i choreografii.

Spektakl miał swą premierę w czerwcu podczas „Wieczorów artystycznych SDK”, edycja



Taniec to nie tylko ruch, ale również emocje.

wrześniowa miała zachęcić najmłodszych gimnazjalistów do udziału w październikowym naborze. Sądząc po reakcji młodej widowni, która entuzjastycznie oklaskiwała poszczególne popisy (zwłaszcza te z udziałem wyróżniającego się Sebastiana Szula – jedyne „rodzynka”

w zespole), nie powinno być z tym problemów. A to ważne, choćby z uwagi na przypadający w przyszłym roku jubileusz 20-lecia, w związku z którym PRO.GRES przygotowuje oryginalny, osadzony w klimacie Sanoka sprzed 100 lat, program. /k/

Niedziela na dziedzińcu zamkowym

To będzie oficjalne otwarcie dziedzińca zamku królewskiego w jego nowym wydaniu, po dokonanej rewitalizacji. Uroczystość została wkomponowana w IV edycję Nocy Kultury Galicyjskiej.

Rozpocznie się o godz. 15 koncertem zespołu wokalnego SOUL. O godz. 17 odbędzie się główny koncert IV Nocy Kultury Galicyjskiej przygotowany przez sanockiego muzyka Damiana Kurasza, zatytułowany: „Melodie Czesława Niemena”. Zaśpiewają najbardziej utalentowani sanoccy wokaliści, śpiewający w zespole: „Soul”, „Cassiopeia” czy Państwowej Szkole Muzycznej. Obok nich wystąpią: Michał Kaczmarek, wokalista i kompozytor, absolwent wydziału wokalistyki jazzowej Akademii Muzycznej w Katowicach oraz Anna Mikoś, wykładowca wokalistyki w Wyższej Szkole Muzyki Rozrywkowej w Katowicach. W koncercie, na zaproszenie Damiana Kura-

sza, wezmą udział najlepsi polscy instrumentalniści. Zapowiada się niezwykle. Tego koncertu nie można przegapić!

Na godz. 20 organizatorzy IV Nocy Kultury Galicyjskiej zapraszają na pokaz etiud filmowych studentów Uniwersytetu Łódzkiego poświęconych Ziemi Sanockiej. Od trzech lat przyjeżdżają do Sanoka i pod okiem Wojciecha Barczaka – znanego powszechnie z magazynu „Ekspres reporterów” – kręcą filmy. Efekty tych wakacyjnych warsztatów właśnie będzie można obejrzeć.

W tę wyjątkową niedzielę, 15 września od godz. 14, będzie można zwiedzać Muzeum Historyczne. Warto skorzystać z tego zaproszenia. s

Z ojcem Leonem Knabitem o wartościach

13 września (pt) o godz. 18. w sali konferencyjnej sanockiego zamku odbędzie się spotkanie z ojcem Leonem Knabitem, benedyktynem z Tyńca. Podczas spotkania będzie można kupić jego książki.

Ojciec Leon jest znany ze swojej otwartości i poczucia humoru. Był bliskim znajomym papieża Jana Pawła II. Jest autorem wielu książek i publikacji. Prowadził programy w Telewizji Polskiej – „Ojciec Leon zaprasza”, „Salomon” oraz „Credo”. Prowadził również program „Ojciec Leon zawo-

dowiec” w kanale Religia.tv. W uznaniu wybitnych zasług w działalności duszpasterskiej za krzewienie wiary i zasad moralnych wśród dzieci i młodzieży w 2009 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. s

Jazzowy wieczór na zamku

Koncert pt. „25 obrazów jazzu” w wykonaniu grupy „Tomasz Pruchnicki Kwartet” będzie jedną z piątkowych atrakcji imprezy IV Nocy Kultury Galicyjskiej. Odbędzie się on w nowej, podziemnej sali sanockiego zamku, początek godz. 20.

„Tomasz Pruchnicki Kwartet” to grupa grająca utwory oparte o wątki polskiej muzyki ludowej. Tradycyjne pieśni i melodie wsi

polskiej są inspiracją dla muzyków oraz kanwą dla aranżacji utrzymanych we współczesnej stylistyce jazzowej. s



Newsy, plusy i minusy (1)

TOMASZ CHOMISZCZAK

Ach, te stronki internetowe! Jak się dobrze przyjrzeć, to coraz mniej w nich rzetelnych informacji, które skutecznie przesłonił cień Wielkiej Ploty. Dawniej były odrębne miejsca w Sieci zajmujące się skandalikami, dziś nawet największe portale niewiele się od owych „branżowych” różnią. Ale ja znalazłem świetny sposób na inne ich odczytanie!

Otóż od pewnego czasu spoglądam tylko na tytuły. Już same w sobie są oczywiście frapujące. Ale jeszcze większy efekt daje ich łączenie – wszak na stronie internetowej tytuły sąsiadują zarówno w pionie, jak i w poziomie. Nagle otworzyły mi się oczy: mamy tu przecież ukryte przekazy! A te dopiero są sensacyjne! I tak się zabawiłem pewnego dnia (wcale nie wyjątkowego), zbierając garść tytułów tylko z jednego krajowego portalu (wcale nie pośledniego) i łącząc je poprzez lekturę wertykalno-horyzontalną, jak w krzyżówce. Ależ rzeczy wyszły na jaw! I tyle ich, że na raz wszystkich tajemnic nie objawie, muszę te rewelacje rozdzielić aż na cztery spotkania! Wszystko ledwie z jednego wrześniowego dzionka!

Tytuły na ogół świetnie układają się w pewne pary, które zaznaczam tu wewnętrzną półpauzą, by wyraźnie było widać, jak to utworzyły nową jakość. Zaczniemy tradycyjnie od polityki. Cóż się dowiadujemy? Oto: „PiS nie ma szans na koalicję” – „Rosja alarmuje”. Albo: „Idź zmiany w Sejmie. Będą koszt-



wać krocie” – „W USA zawrzało. Ostrzeżenie przed katastrofą”. No, wreszcie jesteśmy mocarstwem, skoro każda decyzja wewnętrzna wywołuje takie skutki w świecie! Brawo!

Dalej mam ciekawostki: „Władimir Putin znów zaskoczył. Zobacz, co zrobił” – „Spala 8 kg tłuszczu w 1 miesiąc” lub, przeciwnie, już nieimponujące problemy jednego z rodzimych decydentów (tu pięknie układają się tytuły w trójce): „Kłopoty kolejnego polityka PO” – „Problemy z prostatą?” – „To wtedy widzieliśmy ją po raz ostatni”. Nie poinformowano tylko, czy poszukiwania trwają...

Odszyfrowałem też informacje z pogranicza polityki i biografii. Oto: „Odkrycie naukowców pod lodem Grenlandii” – „Biżuteria Angeli Merkel wywołała sensację”. No, takie odkrycie każe zdecydowanie inaczej spojrzeć na metryczkę pani kanclerz, która chyba ujęła sobie wieku i zmieniła pochodzenie: znalezisko wyraźnie nie pasuje ani do epoki, ani do terytorium byłej NRD.

Człowiek od VAVAMUFFIN

Dzisiaj w Klubie Pani K. wystąpi PABLOPAVO, wokalista i gitarzysta grający szeroko rozumianą muzykę reggae, a znany z wielu projektów, m.in. VAVAMUFFIN.

Do 15. roku życia PABLOPAVO nie przejawiał talentów muzycznych, aż ze szkolnymi kolegami założył zespół, ponoć w celu zwiększenia szans u dziewcząt. Okazało się jednak, że była to iskra wzniciająca ogień. Później artysta przewinął się przez kilka grup, z których największą sławę zdobył Vavamuffin. W roku 2009 muzyk zadebiutował pod szyldem PABLOPAVO I LUDZIKI, wydając dwie płyty – „Telefon” i „10 piosenek”. Ta ostatnia zawiera... 12 utworów, w których muzycy swobodnie przepływają od hip-hopu, przez dubstep i funk do psychodelicznego rocka.

Początek dzisiejszego koncertu w „Panice” o godz. 20, bilety po 15 zł. Liczba miejsc ograniczona. (b)

Dla fanów disco polo

Istniejący niespełna rok Klub Fashion Time (dawne Kino „Sokół”) zaprasza na nowy cykl imprez z muzyką disco polo. Już jutro wieczorem zagra tam grupa CLIVER.

Formacja powstała ponad dekadę temu, w dorobku ma dwie płyty – „Kanikuły” (2007) i „Pokaż jak się kręcisz” (2009). Największe przeboje CLIVERA to „Chodź kochanie”, „Zaufaj mi (Kanikuły po polsku)”, „Pokaż jak się kręcisz” czy „Moje ciało oszalało”, doskonale znane wszystkim fanom disco polo. Sobotnią imprezę poprowadzi DJ Mathey. Natomiast na sali VIP będą grane najlepsze i najbardziej lubiane kawałki taneczne, które dobierze DJ Feel Night. Początek o godz. 21, bilety po 10 zł. Rezerwacje miejsc pod nr tel. 669 358 385. (b)

KINO SDK ZAPRASZA

W najbliższy weekend trzy filmy: dla najmłodszych „Zambezia” 3D w piątek o 17., w sobotę i niedzielę o 16.; dla dorosłych nowy Woody Allen – „Blue Jasmine” w piątek o 19., w sobotę i niedzielę o 18.; tylko w sobotę i niedzielę (o 20.) film pt. „RED 2” – kto widział i rozsmakował się w pierwszej części, nie przegapi tych seansów...

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

Europejskie Dni Dziedzictwa

Jak to drzewiej w Galicji bywało

Wielka historia mieszała się ze zwyczajnym życiem miasteczka galicyjskiego sprzed blisko stu lat, a wszystko to działo się na Rynku Galicyjskim w sanockim skansenie w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa.



Koniec panowania monarchii, koniec zaborów. 1 listopada 1918 roku burmistrz Sanoka dr Paweł Biedka przejął władzę w mieście, taskawie pozwalając żołnierzom zaborcy zrobić sobie jeszcze wspólne pamiątkowe zdjęcie.

W niedzielę 8 września ożył Rynek Galicyjski. Dzwierza wszystkich domów pootwierano i w każdym z nich coś się działo. W jednym gospodyni piekła na kuchennej blasze proziaki, w innym wzięła się za prasowanie, oczywiście żelazkiem z duszą, a w jeszcze innym smażyły się konfitury na zimę. W aptece aptekarz zajął się „laniem świec” z wosku pszczelego, a w jed-

nym z domów zarządzono wielkie pranie. Duża okrągła metalowa balia z wodą, w niej pralki ręczne, tarkami zwane, a przy nich praczki, ten widok wzbudził powszechne zainteresowanie gości, którzy tego dnia licznie stawili się na Galicyjskim Rynku. Ich uwagę przykuwali też rzemieślnicy, którzy na Rynku rozłożyli swoje kramy, a żeby nie tracić czasu, wzięli się za ro-

botę. Niecki, wydłubywane w kawałku pnia drzewa przez stolarza-niekarza Aleksandra Wolanina, robiły na wszystkich wrażenie, a na rzucone z tłumu stwierdzenie „złota rączka” z uznaniem kiwano głowami. Wiele osób z zaciekawieniem przyglądało się pracy szewca, z czego bardzo zadowolony był szewc Wiesław Gorzelańczyk. – Trzeba na to popatrzeć, gdyż

jest to wymierający zawód. Kto dziś naprawia buty u szewca? Jak zniszczy, to kupuje nowe – komentowano w tłumie.

Dużą ciekawość wzbudzały grupki przemieszczających się przez Rynek żołnierzy. – To żołnierze cesarza Franciszka Józefa – rozpoznawali ich po mundurach niekiedy. Nie mylili się, o czym wkrótce sami mogli się przekonać. Otóż w części historycznej tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa przygotowano scenę przejścia od zaborców władzy w mieście, a wydarzyło się to 1 listopada 1918 roku. Osobą przejmującą władzę był ówczesny burmistrz Sanoka dr Paweł Biedka. Po 95 latach w rolę tę wcielił się dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego Jerzy Ginalski, a w żołnierzy batalionu 54 pułku piechoty członkowie sanockiej Grupy Rekonstrukcji Historycznych SAN oraz z grupy GORLICE 1915. Wypowiedziane przezeń słowa: „Obejmuję rządy na Ziemi Sanockiej i wzywam do oddania komendy nad wojskiem” widownia przyjęła gromkimi oklaskami.

Znakomitym wypełnieniem historycznego wątku Dni Dziedzictwa były występy zespołu wokalnego „Soul”, który zaprezentował bogaty zestaw pieśni patriotycznych. U młodych ludzi wzbudzały ciekawość, starsi przyjmowali je z rozrzewnieniem.

emes

WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

JACEK ROGOWSKI, IZABELA TWORAK

Intelektualiści kontra Władza

Niekiedy nie przeszkadza, a wręcz sami się garną do jej przywilejów. Tutaj jednakże o tych krnąbrnych i niepokornych. Z racji wykształcenia (głównie humanistycznego) to właśnie Intelektualiści powinni zajmować jakąś postawę wobec Władzy. Szkopuł w tym, że trudno określić, na czym ta postawa ma polegać. Szczególnie teraz, gdy Władza jest z wyboru demokratycznego (lepszego lub gorszego, czyli widziały gały, co wybrały). Jedni wybierają, więc publicystykę prasową lub telewizyjną, inni występują z otwartymi apelami i petycjami, a pozostali wprost angażują się w działalność partii opozycyjnych. Skuteczność tego typu działań krytycznych wobec Władzy zależy bezapelacyjnie od Jakości Umy-



słowej naszych Intelektualistów. A ta, niestety, pozostawia wiele do życzenia (w końcu, jacy nauczyciele tacy uczniowie). Gdzież to bowiem mieli uzyskać formację intelektualną i duchową współcześni polscy Intelektualiści?

Cudowna Koegzystencja

Los tak zrządzi, że człowiek z człowiekiem musi współżyć. Nie podoba mu się to nieraz bardzo, ale tak wyjdzie i wypada się z tym tylko pogodzić. Nie mam tu szczególnie na myśli mało andrzejowskich małżeńskich ani rodzinnych. Chodzi mi bardziej o pozostałe formy współżycia społecznego. Oparte na tzw. Przymusie Losowym. Ot, chociażby sąsiad z sąsiadem, pracownik z pracodawcą czy obywatel z urzędnikiem. W polskich realiach te przymusowe formy współżycia nacechowane są podejrliwością, brakiem szacunku, złośliwością a nawet nienawiścią. W powieści Eustachego Ryńskiego NA GROBLI te wymiennie powyższe cechy charakteryzują stosunki głównych postaci. Postać centralna to faworyzowany przez reżim peerelowski pi-

sarz Aleksander Sewerynowicz. Gmatwa się bezustannie w relacjach z rodziną znajomymi i swymi protektorami. Niby swobodny intelektualnie i niezależny w dokonywanych wyborach moralnych, a jednak podsyty konformizmem. Ryński oparł narrację powieści na formie dialogu postaci z niemyim interlokutorem, co powoduje natężenie emocji w wyrażonych opiniach zobawionych wyraźnej odpowiedzi. Czytelnikowi też udziela się zniecierpliwienie. A przy okazji pojawia się refleksja, jak można być tak zakłamanym, małodusznym w stosunku do innych. I niekiedy winne są tu tzw. Obiektywne Okoliczności. Język powieści soczysty i dosadny niestroniący od wulgaryzmów, tu i tam, przednia polszczyzna.

Jacek Rogowski

23. Festiwal im. Adama Didura rozpocznie się w tym roku wcześniej niż zazwyczaj. Od 18 do 20 września potrwa festiwalowe preludium filmowe, koncerty rozpoczną się w niedzielę 22 września i będą odbywały się do 29 września.

Program filmowy rozpocznie się dokumentalnym portretem Witolda Lutosławskiego, zatytułowanym „Miłość i muzyka”. Będą jeszcze dwa dokumenty, podczas kolejnych dni festiwalowych – niedawno zrealizowany przez F. Dzierżawskiego obraz „Miłość”, opowiadający o losach słynnego niegdyś zespołu jazzowego, oraz „Siedem kobiet w różnym wieku” K. Kiesłowskiego. Wśród filmów fabularnych – „Kwartet”, „Anna Karenina”, „Jutro premiera” i „Pornografia”.

Część najważniejszą, koncertową, 23. edycji festiwalu otworzy „Rigoletto” w wykonaniu Opery Krakowskiej. W tegorocznym programie znalazły się dwa spektakle operowe – kolejnym będzie „Maria Stuarda”, zaprezentowana przez Operę Śląską.

„Noc w Wenecji” Teatru Muzycznego z Gliwic, kolejna duża forma sceniczna, zapewni festiwalowej widowni doskonałą rozrywkę. Z bardziej kameralnych przedstawień na festiwalowym afiszu znalazły się: „Missa Pulcherima” Bartłomieja Pękla, w wykonaniu OCTAVA ensemble (jeden koncert, który nie odbędzie się w sali widowiskowej Sanockiego Domu Kultury, lecz w kościele), recital Joanny Trzpiecińskiej, popis instrumentalny harmoniki szklanej i werofonu w wykonaniu Christy i Geralda Schönfeldinger oraz na festiwalowy deser, mistrzowski duet – Joanna Woś i Artur Ruciński.

Finał 23. edycji to „Love Stories”, specjalnie na sanocki festiwal przygotowany program Polskiego Baletu Narodowego.

msw

23. Festiwal im. Adama Didura tuż, tuż...



Scena zbiorowa z opery Gaetano Donizettiego „Maria Stuarda” w wykonaniu Opery Śląskiej. W roli tytułowej Karina Skrzyszewska.

23 Festiwal im. Adama Didura - program

Preludium, czyli Festiwalowe Kino Artystyczne:

18 września (środa)
godz. 19 – „Miłość i muzyka” (portret W. Lutosławskiego) – reż. T. Araciuch
godz. 20 – „Kwartet” – reż. D. Hoffman
19 września (czwartek)
godz. 18 – „Miłość” (dokumentalny, muzyczny) – reż. F. Dzierżawski
godz. 20 – „Anna Karenina” – reż. J. Wright
20 września (piątek)
godz. 18 – „Siedem kobiet w różnym wieku” – reż. K. Kiesłowski
– „Jutro premiera” – reż. J. Morgenstern
godz. 20 – „Pornografia” – reż. J. J. Kolski
22 września (niedziela) godz. 18
200. rocznica urodzin Giuseppe Verdiego – „Rigoletto”
Księżę Mantui – TOMASZ KUK, Rigoletto – LESZEK SKRŁA, Gilda – KATARZYNA OLEŚ-BŁACHA, Sparafucile – VOLODYMYR PANKIV, Magdalena, Giovanna – BOŻENA ZAWIŚLAK-DOLNY i inni.
Soliści, chór, balet i orkiestra Opery Krakowskiej pod dyrekcją Tomasza TOKARCZYKA
23 września (poniedziałek) godz. 18
W kameralnym nastroju... Żarcik a propos
JOANNA TRZPIECIŃSKA – śpiew, Bogdan HOŁOWNIA – fortepian, Paweł PAŃTA – kontrabas, Robert MURAKOWSKI – trąbka

24 września (wtorek) godz. 18
Magia muzyki – Zapach szkła
Wiener Glasharmonika Duo: CHRISTA SCHÖNFELDINGER – harmonika szklana i GERALD SCHÖNFELDINGER – werofon
25 września (środa) godz. 18
Wykonanie kompozycji nagrodzonej w XXI Ogólnopolskim Konkursie Kompozytorskim im. Adama Didura;
Michał Jakub Papara – „Bezsenność” na głos żeński, kwartet smyczkowy do słów Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.
Jadwiga Kirschanek – sopran koloraturowy. Airis Quartet Operowe bel canto
Gaetano Donizetti – „Maria Stuarda”
Maria Stuarda – KARINA SKRZYSZEWSKA, Elżbieta – JUSTYNA DYLA, Hrabia Liecester – TOMASZ URBANIAK, Hrabia Talbot – BOGDAN KUROWSKI,
Lord Cecil Kanclerz – STANISŁAW KUFLYUK, Anna – IWONA NOSZCZYK
Soliści, chór i orkiestra Opery Śląskiej pod dyrekcją Krzysztofa DZIEWIĘCKIEGO, wspólna produkcja Teatru Wielkiego w Łodzi, Teatru Wielkiego im. St. Moniuszki w Poznaniu i Opery Śląskiej w Bytomiu

26 września (czwartek) godz. 19
Arcydzieła muzyki polskiej – Bartłomiej Pękiel – „Missa Pulcherima” OCTAVA ENSEMBLE pod dyrekcją Zygmunta MAGIERY
27 września (piątek) godz. 18
Klasyka operetki – Johann Strauss – „Noc w Wenecji”
Guido – Księżę Urbin – JANUSZ RATAJCZAK, Bartolomeo Delacqua – JERZY GOŚCIŃSKI,
Barbara – MAŁGORZATA DELUGOSZ, Stefano Barbaruccio – JERZY BYTNAR, Agricola – DANUTA ORZECZOWSKA i inni.
Soliści, chór, balet i orkiestra Gliwickiego Teatru Muzycznego pod dyrekcją Wojciecha RODKA
28 września (sobota) godz. 18
Mistrzowie sztuki wokalne – Wielkie arie operowe
JOANNA WOŚ – sopran, ARTUR RUCIŃSKI – baryton, ROBERT MORAWSKI – fortepian, prowadzenie – Piotr Nęczyński
29 września (niedziela) godz. 18
Gwiazdy Polskiego Baletu Narodowego – „Love Stories”
Tańczą: YUKA EBIHARA, MARTA FIEDLER, ALEKSANDRA LIASHENKO, KAROLINA SAPUN, MARIA ŻUK, ROBERT BONDARA, PAWEŁ KONCEWOJ, ADAM KOZAL, CARLOS MARTÍN PÉREZ, SERGEY POPOV, SEBASTIAN SOLECKI, MAKSYM WOITUL, KURUSZ WOJĘŃSKI, VLADIMIR YAROSHENKO
Teatr Wielki Opera Narodowa – Polski Balet Narodowy

Lisa Sobek

Mickey, Łyżka, Ema i Ashley paczka amerykańskiej młodzieży. Żyją życiem bezproblemowym nastolatków, chodząc do szkoły, uczestnicząc w codziennej przepychance relacji uczeń-nauczyciel. Jednak każdego z nich dotyka tajemnica mroczna, zawikłana, związana bądź z rodzicami, bądź z ich własną przeszłością. Doskonałe jest prowadzić narrację książki jako nastolatek i przypomnieć sobie, i całemu światu, że są to ludzie wyjątkowo wrażliwi, bystrzy, uczuciowi, przecież to nasze dzieci. Pokolenie, w które wkładaliśmy bądź jeszcze wkładamy całe zaangażowanie, serce i radość wychowania. Ta grupa młodzieży z Mickey'em w roli przywódcy prowadzi po swoje prywatne śledztwo w sprawie zaginięcia Ashley, dziewczyny Mickey'a. Niby nic wielkiego, nie ma jej w szkole jeden tydzień. Młodzi doskonale radzą sobie wśród komórek, komputerów, nauczycieli, policji i tego, co im wolno lub nie. Sprawa jest bardzo skomplikowana a w wirze wydarzeń Mickey okazuje się być wyjątkowo skutecznym wojownikiem, który świeżo i nawnie ogląda świat doro-

ślących. I bnie do samego środka wydarzeń. Dociera do Nietoperzy wątku z drugiej wojny światowej. Dowiaduje się o Rzeźniku z Łodzi, hitlerowskim oprawcy, o tym, że on żyje i ma coś wspólnego ze śmiercią jego ojca. Bo jest dzieckiem, które nie ma już ojca, ma mamę uwikłaną w narkotyki i wujka, pod którego jest opieką. Miło prowadzić narrację książki jako nastolatek i przypomnieć sobie, i całemu światu, że są to ludzie wyjątkowo wrażliwi, bystrzy, uczuciowi, przecież to nasze dzieci. Pokolenie, w które wkładaliśmy bądź jeszcze wkładamy całe zaangażowanie, serce i radość wychowania. Ta grupa młodzieży z Mickey'em w roli przywódcy prowadzi po swoje prywatne śledztwo w sprawie zaginięcia Ashley, dziewczyny Mickey'a. Niby nic wielkiego, nie ma jej w szkole jeden tydzień. Młodzi doskonale radzą sobie wśród komórek, komputerów, nauczycieli, policji i tego, co im wolno lub nie. Sprawa jest bardzo skomplikowana a w wirze wydarzeń Mickey okazuje się być wyjątkowo skutecznym wojownikiem, który świeżo i nawnie ogląda świat doro-

Izabela Tworak

Ciągle nas uczą i fascynują

Od wielu lat, na początku września, obchodzimy rocznicę pierwszej potyczki wojennej na naszym terenie, czcząc sześciu bohaterów 6 Pułku Strzelców Podhalańskich z Sambora, którzy 10 września 1939 roku oddali swoje życie za ojczyznę. Dlatego ciągle przywołujemy tę samą historię?

Odpowiedź jest prosta: bo człowiek myślący zawsze zadaje pytania dotyczące swojej historii i takich wartości jak miłość ojczyzny. Przeszłość się nie zmienia, ale zmienia się Polska, świat, uwarunkowania, w których żyjemy i my sami. Choć ze szkół ruguje się historię, coraz więcej ludzi, również młodych, roz-

SPRAWĘ? Dlaczego stanęli do walki z przeważającymi siłami wroga? Mogli przecież poddać się, wycofać, zdezerterować. Człowiek chwytą się różnych sposobów, aby ratować swoje istnienie. Ciekawe, że w czasach chaosu moralnego i „róbta co choćta”, coraz mocniej daje o sobie znać potrzeba posiadania wzorców. Może

niecierne leśnikiem, absolwentem Politechniki Lwowskiej. – Nasza obecność tutaj jest świadectwem czci i szacunku wobec tych, którzy zginęli w przekonaniu, że walczą o słuszną sprawę – mówił kpt. Jan Jastrzębski na cmentarzu, gdzie znajdują się groby poległych. Jak zawsze, odmówiono modlitwę za zmarłych, odbył się apel poległych i oddano salwę honorową.

Wszystkim bardzo brakowało nieobecnego ojca Andrzeja Deptucha – gorącego patrioty, ofiary komunistycznego terroru – który

wmówić, że Polska to powód do wstydu, co próbują robić media i różne „autorytety”. Przedstawił też ciekawą definicję patriotyzmu XXI wieku. Być dzisiaj patriotą, to po prostu rzetelnie wykonywać obowiązki swojego stanu i zawodu – dobrego rodzica, solidnego pracownika, życzliwego sąsiada, wiarygodnego polityka, oddanego chorąm lekarza. – Nasz stosunek do obowiązków determinuje nie tylko losy indywidualne, ale też losy całej ojczyzny – przekonywał.

Uczestniczący w uroczystości historycy podkreślali w wypowiedziach dla mediów, jak wielkie szkody wśród młodego pokolenia czyni ograniczanie nauki historii w szkołach. Doktor Krzysztof Kaczmarski, naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Rzeszowie, mówił, że państwo polskie musi prowadzić świadomą politykę historyczną, jak robią to Niemcy i Rosja. Skandalem jest emitowanie w telewizji polskiej takich seriali jak „Nasze matki, nasi ojcowie”.

I jeszcze słowo o organizatorach, którymi byli: 21 Brygada Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa, Urząd Gminy Sanok z wójtem Anną Hałas, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie, Stowarzyszenie Rozwoju wsi Bykowce im. Stanisławy Tarnawickiej. Warto podkreślić szczególnie wkład stowarzyszenia, dzięki któremu obchody wpisali się na stałe do kalendarza imprez gminy Sanok. – Kiedy patrzyłem dziś na skupione twarze harcerzy, po raz kolejny utwierdziłem się w tym, że warto robić to, co robimy – powiedział „Tygodnikowi” prezes Wojciech Petryk. Uroczystości prowadził Edward Marszałek z RDLP w Krośnie, a historię porucznika Zaremby i jego żołnierzy przypominała Anna Jurek ze stowarzyszenia. **Jolanta Ziobro**



Młodzież składa kwiaty pod pomnikiem poległych w Bykowcach.

mie, że nie można żyć „dziś” nie mając zakotwiczenia w tym, co było „wczoraj”. Słuchając, nawet po raz dziesiąty, historii podporucznika Mariana Zaremby i jego żołnierzy, trudno nie zadać sobie pytania, dlaczego tamci młodzi ludzie, mający swoje marzenia, plany, kochające rodziny, nie wahał się oddać życia za

dlatego na obchody w Bykowcach ludzie wciąż przychodzą?

Uroku uroczystościom dodają służby mundurowe, szczególnie żołnierze 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa, spadokobierczyń formacji podhalańskich. Licznie prezentowani są także leśnicy, gdyż Marian Zaremba był inżyn-

zawsze wygłaszał płomienne przemówienia, zachęcając do pracy na rzecz dobra wspólnego i Polski. Godnie zastąpił go ksiądz Robert Wyczawski, proboszcz parafii w Olchowcach. Inaczej, ale również dobitnie, mówił, że nie da się zbudować teraźniejszości bez przyszłości. Apelowal, abyśmy nie dali sobie

§ Prawnik radzi

Kilkanaście lat temu sąsiad posadził w granicy drzewa owocowe. W tej chwili drzewa bardzo się rozrosły. Od początku zwracałam mu uwagę i prosiłam o ich wycięcie, niestety bez skutku. W jaki sposób mam nadal postępować?

Zofia z Sanoka



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

oznaczać usunięcia drzew z granicy. Może pani domagać się jedynie zminimalizowania zakłóceń (w tym przypadku zacielenia) poprzez przycinanie drzew do określonej wysokości. Należy podkreślić, że to na pani spoczywałby obowiązek udowodnienia, że drzewa zakłócają korzystanie z pani nieruchomości poprzez pozbawienie jej na przykład nasłonecznienia lub widoku oraz, że działania pani sąsiada przekracza przeciętną miarę przyjętą w stosunkach społeczno-gospodarczych panujących w okolicy.

Podstawa prawna:

Podstawa prawna: ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 Kodeks cywilny (Dz. U. 1964 Nr 16 poz. 93 z późn. zm.).

Nastoletnie wyzwanie a książkowe wspomaganie

Tuż przed końcem wakacji odbyło się posiedzenie jury, rozstrzygające o wynikach Ogólnopolskiego Konkursu na scenariusz minilekcji wychowawczej zachęcającej do czytania, organizowanego przez Stowarzyszenia Odczytanych Małolatów i Gimnazjum nr 1 w Sanoku.

Motyw przewodni konkursu „Nastoletnie wyzwanie a książkowe wspomaganie” zadecydował o młodzieżowym składzie jury, wywodzącym się ze Stowarzyszenia: to odczytane i na rzecz czytelnictwa działające: Beata Dudzik i Ewa Kurek – studentki, Martyna Juda i Janina Mękarska – licealistki oraz Weronika Dusznik i Dominika Stec – gimnazjalistki.

Decyzją tegoż niezależnego, samorządowego jury atrakcyjne nagrody, oczywiście książkowe, powędrowały do następujących osób: w kategorii „Uczniowie”: Patrycja Siedlecka – Gimnazjum nr 18 w Lublinie, Paweł Stec – Zespół Szkół Mechanicznych w Grudziądzu; w kategorii „Nauczyciele”: p. Agnieszka Szychowska – Gimnazjum nr 1 w Sanoku; w kategorii „Niezereszony sympatyk czytelnictwa” – p. Monika Patronik-Wajcovicz – Sanok, Antonina Wolańska – Solec Kujawski. Nagrody specjalne otrzymują: p. Karolina Mrówczyńska-Król – Zespół Szkół w Kowalewie, woj. kujawsko-pomorskie, p. Małgorzata Sobol z Tarnowa i uczennica Gimnazjum nr 1 w Sanoku – Sylwia Koterko.

Jednym z wniosków, który nasunął się po analizie prac, z myślą o przyszłorocznej edycji konkursu, jest rezygnacja ze słowa „scenariusz” w tytule na rzecz mniej zobowiązującego, na przykład „pomysł”, bo scenariusz pociąga za sobą obawy przed formalnymi wymogami i przerost formy nad treścią, a wszelakie działania na rzecz czytelnictwa winny być jak najbardziej odformalizowane. Bazując na zakupionych książkach, zgromadzone



Jury przy pracy – okazało się, że ocenianie to nietatwe zadanie.

scenariusze „wypóbowywać” będziemy na wieczorkach literackich organizowanych przez Stowarzyszenie w bibliotece Gimnazjum nr 1 w Sanoku dwa razy w miesiącu – młodzież zapraszamy w ostatnie piątki miesiąca, a dorosłych – w przedostatnie, zawsze na godz. 16.

A tymczasem, na starcie w nowy rok szkolny, proponujemy fragment z książki „Kamila” Ewy Barańskiej, który tytułowa bohaterka dedykuje swojej klasie: „Kiedy w jakiegokolwiek dziedzinie sportu zawodnicy staną na starcie, ważne jest, aby od tej chwili mieli równe szanse na zwycięstwo. Milimetrowe wybiecie się

skoczka poza progiem, pół sekundy wcześniejsze poderwanie się do biegu sprintera, bieżnie różnej długości dla różnych zawodników, stawanie do walki boksera wagi ciężkiej z bokserem wagi koguciej każdy uznałby za pogwałcenie zasady równych szans. Kto podziwiałby rekord skoku, gdyby każdy ze skoczków miał inną długość tyczki? (...) Takich sytuacji nie sposób sobie wyobrazić w sporcie, lecz są one codziennością w życiu. Nie ma równego startu, nie ma równych warunków, sędziowie mają związane oczy, tylko publiczność cieszą te igrzyska” (...)

Ile klas, tyle aren sportowych, ale myli się każdy, kto sądzi, że chodzi tylko o wyniki w nauce. Oto dialog nastolatki z mamą z książki Marty Fox „Iza Anoreczka”: – A gdzie masz jeszcze przechlapane? – W szkole. – Jak to? Przecież dobrze się uczysz. – W szkole uczenie się jest tylko dodatkiem do życia wewnątrzszkolnego, mamo. Wracając więc do motywu przewodniego – sięgnijmy po książki o problemach nastolatków tu i teraz, takie książki to wciąż nieoceniony i niedoceniany sojusznik.

Grażyna Bartkowska
Prezes Stowarzyszenia Odczytanych Małolatów „Smakosz Literacki” w Sanoku

Widowisko pasyjne w zagórskich plenerach

W najbliższą sobotę (14 września), w święto Podwyższenia Krzyża, w Zagórze odbędzie się widowisko pasyjne „Zagórska droga krzyżowa”, połączone z nabożeństwem. Trasa poprowadzi od sanktuarium Matki Nowego Życia do ruin klasztornych na wzgórzu Marymont. Pasja rozpocznie się w „ogrójcu” urządzonym przy źródle, a zakończy sceną ukrzyżowania w ruinach. Przy okazji będzie można zobaczyć niecodzienny widok: oświetlone nocą ruiny.

Widowisko zrealizowano na wzór słynnych widowisk organizowanych np. w Kalwarii Zebrzydowskiej albo Paclawskiej. – Prezentowaliśmy je w marcu, podczas Wielkiego Postu, zapraszając mieszkańców do wspólnej modlitwy i refleksji. Ponieważ widowisko bardzo się spodobało, postanowiliśmy ponowić je we wrześniu, w święto Podwyższenia Krzyża – mówi ks. Przemysław Macnar, wikariusz parafii w Starym Zagórze, pomysłodawca. W widowisku bierze udział 30 osób – młodzież z grupy Effata oraz dorośli. Aktorzy występują w strojach i są uchałowani. Zadbano także o oprawę muzyczną. W połowie tego tygodnia na wzgórzu klasztornym ustawiono i wmurowano trzy krzyże, dla Chrystusa i dwóch złoczyńców. Z okazji



widowiska historyczne ruiny zostaną specjalnie oświetlone.

Uroczystość rozpocznie się mszą świętą o godz. 18. Modlitewny pochód wyruszy pół godziny później i zakończy w ruinach. Organizatorem wydarzenia jest Parafia w Starym Zagórze oraz MGOKiS.

(jz)

Dym w przedszkolach

Po wojnie o pięciolatki – które wbrew woli większości rodziców próbuje się wypchnąć na siłę do szkoły – Ministerstwo Edukacji Narodowej wywołało kolejną burzę. Tym razem urzędnicy postanowili na siłę uszczęśliwić rodziców i „wyrównać szanse edukacyjne” odbierając możliwość organizowania w przedszkolach zajęć dodatkowych przez firmy zewnętrzne. Rodzice są wściekli, bo zburzono coś, co sprawnie funkcjonowało i przynosiło efekty.

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

W całej Polsce zbierane są petycje w obronie zajęć dodatkowych. Wrze na Facebooku. Oburzenie wywołał... prorodziny projekt rządu „przedszkole za złotówkę”, który w założeniach miał wyrównywać szanse edukacyjne dzieci z rodzin uboższych. Ustalono, że pobyt dziecka w przedszkolu nie może kosztować więcej niż 1 zł za każdą godzinę ponad podstawę programową, która jest finansowana przez gminę. W efekcie przedszkola muszą zrezygnować ze współpracy z zewnętrznymi firmami, które organizowały dzieciom np. zajęcia z języka angielskiego, tańca, rytmiki, a w większych miastach nawet karate czy warsztaty naukowe. Rząd administracyjnie ograniczył ofertę edukacyjną dla dzieci, które w ramach pobytu w przedszkolu mogły brać udział w ciekawych, rozwijających zajęciach.

W rezultacie wszyscy są wściekli. Rodzice, bo nie mogą wykupić dziecku dodatkowych zajęć, które do tej pory były dostępne. Przedszkola, bo odebrano im prawo kształtowania oferty edukacyjnej i muszą tłumaczyć się przed rodzicami. Drobnymi przedsiębiorcami – w skali kraju chodzi o tysiące osób z uprawnieniami pedagogicznymi – którzy z dania na dzień stracili klientów i pracę. Niektórzy zajęcia dla przedszkolaków prowadzili od ponad 20 lat!

Paszet dla samorządów

Wcześniej nikt o niczym nie wiedział. – Gdybyśmy otrzymali jakieś informacje albo wytyczne, moglibyśmy się przygotować – podkreśla Irena Penar, naczelniczka Wydziału Edukacji, Kultury



Rodzice zawsze cieszą się z postępów swoich pociech i robią wszystko, aby ułatwić im start. Na zdjęciu – sanockie przedszkolaki podczas Święta Flagi na Rynku.

Fizycznej i Promocji w Urzędzie Miasta. Podano do publicznej wiadomości tyle, że zmniejszą się opłaty za przedszkole. I to całkiem sporo. Jak wiadomo, pięć godzin, obejmujących podstawę programową, jest bezpłatnych, natomiast za szóstą, siódmą, ósmą i dziewiątą godzinę rodzice muszą płacić. W ubiegłym roku w Sanoku stawki wynosiły od 3,5 do 2,5 zł (jeśli dziecko spędzało w przedszkolu dziewięć godzin). Obecnie rodzice płacą 1 zł za każdą dodatkową godzinę, zyskali więc finansowo i powinni być zadowoleni. Ale nie są.

Zadowolone powinny być także samorządy, bo rząd zapowiedział, że otrzymają rekom-

pensatę finansową z budżetu państwa. Jednak samorządy też nie są zadowolone. – Obawiamy się, że dotacja nie pokryje różnicy opłatami i będziemy musieli dołożyć do przedszkoli jeszcze więcej z własnego budżetu – mówi pani naczelniczka.

Gminy zostały ponadto zobowiązane do zwracania owej symbolicznej złotówki, jeśli dziecko zachoruje i pozostanie w domu. Wprowadzi to jeszcze większe zamieszanie i doda wszystkim obowiązków. – Bez względu na to, czy do przedszkola przyjdzie 100 czy 200 dzieci, placówka i tak świadczy gotowość do pracy i ponosi takie same koszty. Dlate-

go bardziej rozsądne i sprawiedliwe było poprzednie rozwiązanie, kiedy przedszkola zwracały tylko za wyżywienie. Wiadomo, że przy mniejszej frekwencji robi się

w niewielkich grupkach i maluchy naprawdę sporo się nauczyły, jednocześnie się bawiąc. – Zdecydowana większość rodziców, również tych gorzej sytuowanych, zapisywała swoje dzieci i nie było słyhać narzekania. Gdyby ktoś chciał prywatnie uczyć dziecko, płaciłby znacznie więcej, nie mówiąc o konieczności dowożenia na lekcje i poświęcenia dodatkowego czasu – zwraca uwagę nasza rozmówczyni. Dlatego ludzie są zbulwersowani. Przychodzą, pytają, włączają się do akcji internetowych. – Oczywiście, chcielibyśmy poszerzyć naszą ofertę, ale musimy czekać na decyzje – rozkłada ręce Elżbieta Barańska. Ministerstwo, co prawda, nie zabrania organizowania dodatkowych zajęć, ale rodzice nie mogą płacić za nie więcej niż złotówkę. Pytanie, której firmie będzie się to opłacało?

Niech uczą nauczyciele

Minister Krystyna Szumilas wyjaśnia, że oprócz wyrównania szans edukacyjnych dzieci, chodzi też o zachowanie miejsc pracy dla nauczycieli. Dlatego MEN chce, aby maksymalnie dużo zajęć w przedszkolach prowadzili nauczyciele. W pierwszej kolejności ci, którzy są już tam zatrudnieni, a jeśli nie posiadają umiejętności np. z zakresu muzyki czy angielskiego, trzeba szukać odpowiedniej kadry, choćby w szkołach podstawowych czy domach kultury. – Gdybyśmy wcześniej o tym wiedzieli, dyrektorzy dokonaliby przeglądu kadry pod tym kątem; być może niektórzy pedagogzy zdecydowaliby się na zrobienie kursów czy studiów podyplomowych – komentuje Irena Penar, naczelniczka wydziału edukacji UM.

Przedszkolom stosunkowo najłatwiej będzie kontynuować zajęcia z rytmiki. – Nasze panie nauczycielki są przygotowane do prowadzenia tego typu zajęć, gdyż robią to od dawna. Zatrudnialiśmy jedynie akompaniatora. Oczywiście, wielka szkoda, że

teraz go nie będzie, gdyż inaczej pracuje się do żywej muzyki, mając do dyspozycji instrument i doświadczonego fachowca – zwraca uwagę Danuta Kosturska, dyrektor Przedszkola nr 4 na Posadzie.

W „czwórce” zaproponowane przez ministerstwo zmiany na razie przeszły bez większego echa. Przedszkole funkcjonuje na osiedlu, gdzie nie ma zbyt wielu mających rodziców. Dlatego też na język angielski uczęszczała tylko jedna trzecia maluchów. Nie ma więc sposobnego ruszenia, choć wielu rodziców żałuje, że zajęcia zniknęły z oferty. – Jeśli wrócą, nie będę zastanawiała się pięć minut, bo syn naprawdę dużo skorzystał – twierdzi mama Bartka.

Bardziej burzą się rodzice z placówek, gdzie zajęć dodatkowych było więcej i w dużych miastach, gdzie ludzie dobrze zarabiają i świadomie inwestują w dzieci od najmłodszych lat. – Moja siostrzenica, mieszkająca w Warszawie, uczęszczała w ubiegłym roku na zajęcia naukowe, na których poznawała zasady fizyki i chemii, np. dlaczego piórko pływa po wodzie, a moneta tonie. Siostra jest więc wściekła, że w tym roku przedszkole musiało z nich zrezygnować i zbiera podpisy pod petycją do MEN po całej rodzinie i wśród znajomych. Ja mam nieco inny pogląd, bo uważam, że dzieciom wystarczą w przedszkolu dobrze poprowadzone zajęcia przewidziane w programie i zabawa z rówieśnikami, ale jestem zła, że rząd ingeruje w prywatne decyzje rodziców i odbiera wolność wyboru. Dlatego petycję podpisałam – stwierdza mama Szymona. Jeśli w przedszkolu, do którego uczęszcza jej syn, pojawią się zapowiadane zajęcia z tańca i angielskiego, na pewno go zapisze. – Jestem zadowolona z przedszkola, ale dlaczego nie miałabym dać dziecku czegoś więcej? – pyta retorycznie.

Kolej zdycha, ale mandatów nie żałują

Biegając z miasta do szpitala po wyniki chorego wnuka, pani Jolancie nawet nie przyszło do głowy, aby robić kółko przez ulicę Konarskiego – uznała, że szybciej będzie, jeśli przetnie tory przy I LO. Przecież od dwóch lat nie jeżdżą tędy pociągi i linia jest właściwie martwa. Chwilę potem przekonano się boleśnie, jak bardzo się myliła. Z zaparkowanego auta wyskoczyli funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei i chcieli jej wlepić mandat w wysokości... 500 zł! Omal nie umarła z żalu i nerwów.

– Pociągi nie jeżdżą, a mandaty dają – niemal płacze kobieta, która przyszła do redakcji, aby po prostu się wyżalić. Miała feralny dzień, spieszyła się, aby zdążyć po wyniki, potem do lekarza z chorym wnukiem, a tu taka „niespodzianka”. Fakt, przez tory przechodzić nie wolno, ale przecież teraz nic nie jeździ przez Sanok. – Naprawdę nie pamiętam, kiedy ostatni raz widziałam pociąg – stwierdza. Owszem, trzydzieści lat temu, kiedy zaczynała pracę, składy osobowe i towarowe jeździły w te i wewte, w dzień i w nocy. Ale dziś, kiedy zawieszono wszystkie połączenia, a ludzie nie mogą doczekać się szynobusu na linii Zagórz-Komańcza, chronienie życia i zdrowia obywateli przechodzących przez tory, zakrawa na kpinę. – Nie stać nas na kolej, a stać nas na utrzymywanie takich służb? – denuncjuje się kobieta.

Ukarali za babcię

W pierwszej chwili funkcjonariusz chciał ukarać ją mandatem w wysokości 500 zł. – Dosłownie ścięło mnie z nóg. Jestem bezrobotna, mam niepracującą córkę, a ten wyjeżdża mi z pięcioma stówkami – relacjonuje pani Jolanta. Dopiero gdy zaprotestowała, mówiąc o swojej sytuacji, funkcjonariusz zgodził się taskawie na 50 zł. – To i tak dużo. Tyle kosztuje wizyta u lekarza albo lekarstwa, które musiałam wykupić – żali się. Jej zdaniem za tego typu wykroczenie mogła otrzymać po prostu pouczenie. Też byłby efekt, zważywszy, ile najadła się wstydu i nerwów. Funkcjonariusz twierdził, że dopiero co przez tory przechodziła jakaś staruszka, którą niemal nie przejechał pociąg i gdyby nie to wydarzenie, nie zostałaby ukarana. – Słowem, ukarali mnie za babcię – ironizuje sanoczanka, dodając,



Obywatele woleliby, aby SOK zajął się ochroną majątku kolei, a nie wlepił mandaty. Zdjęcie z 2010 roku – kiedy stacja w Zagórz tuż przed zamknięciem.

jęc, że ani nie widziała ani nie słyszała, by chwilę wcześniej cokolwiek tamtędy przejeżdżało.

Linia jak najbardziej czynna

Pociągi jednak, rzadko bo rzadko, ale jeżdżą. – Linia jest jak najbardziej czynna – mówi Zdzisław Urban, komendant posterunku SOK w Zagórz. Przemierzają ją pociągi towarowe do Stomilu oraz ciągniki

szynowe. Prace modernizacyjne na torach prowadzi sekcja eksploatacji w Zagórz oraz firmy zewnętrzne. Puszczany jest też „pociąg pomiarowy” z Warszawy, a zimą odśnieżarka. Zagrożenie zdrowia i życia ludzkiego więc istnieje. Funkcjonariusze wykonują swoje obowiązki, zgodnie z przepisami prawa: ustawą o transporcie kolejowym i rozporządzeniem ministra infrastruktury. I mogą karać mandatami

w wysokości od 20 do 500 zł (a nawet 1000 zł przy dwóch wykroczeniach). Komendant nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, jak często pociągi jeżdżą. Odsyła po informacje do dyspozytorów w Rzeszowie albo do sekcji eksploatacji w Zagórz.

Szukają jeleni?

Rozmawialiśmy z przedstawicielem sekcji zagórzkiej. Odpowiedź była krótka: pociągi jeżdżą sporadycznie. Kogo więc chroni SOK, czając się w nieoznakowanym samochodzie w okolicy I LO? Chodzi o bezpieczeństwo ludzi czy raczej o znalezienie jelenia, od którego można wydrzeć kilkadziesiąt złotych, zasilając konto Urzędu Marszałkowskiego, bo właśnie tam spływają pieniądze. Może ma rację nasza Czytelniczka, która podejrzewa, że SOK musi jakoś uzasadnić potrzebę swojego istnienia i wykazać się odpowiednią liczbą mandatów przed tymi „na górze”. Szkoda tylko, że robi to metodami rodem z filmu Barei. W 2011 roku opisaliśmy historię ukarania dwóch licealistek, akurat w momencie gdy część torów była rozebrana i mógł się nimi przemieszczać co najwyżej barejowski Miś, bo na pewno nie żaden pociąg.

Jolanta Ziobro

Jak jest zgoda, i Bóg wtedy rękę poda

Dokończenie ze str. 1

– To jest wielka odpowiedzialność wykorzystanie tej historycznej szansy. Nie ma raju na ziemi, jest natomiast raj wielkich wyzwań, ciężkiej pracy i radości z jej owoców – dodał. Równocześnie dziękował za serdeczne i gorące przyjęcie, za stworzenie wyjątkowej atmosfery spotkania.

Zacząłem grupę harcerzy, zagadnąwszy ich jak odbierają „na żywo” spotkanie z Prezydentem. – Nie przypuszczaliśmy, że będziemy tak blisko Pana Prezydenta. Choćby dlatego warto było tu przyjść. A poza tym dowiedzieliśmy, że nasz prezydent bardzo kocha harcerstwo, że przez wiele lat sam był harcerzem. W tym momencie stał się nam szczególnie bliski – brzmiała odpowiedź.

Na zamkowych komnatach

Na dziedzińcu zamkowym dostojnych gości witał Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego, zapraszając do obejrzenia największych skarbów, jakie sanocki zamek kryje w swoich wnętrzach. Duże wrażenie zrobiła na wszystkich kolekcja ikon, jedna z najbogatszych i najpiękniejszych w Polsce. Równie ciekawą ekspozycją, choć diametralnie różną, była kolekcja obrazów Zdzisława Beksińskiego. – Niezwykłe, szokujące, budzące grozę – to tylko niektóre ze słów, jakich Bronisław Komorowski użył w trakcie zwiedzania Galerii sanockiego Mistrza.

W jednej z sal tejże Galerii odbyło się spotkanie z przedstawicielami społeczności lokalnej. W ponad stuosobowym gronie znaleźli się reprezentanci różnych środowisk: samorządowcy, przedsiębiorcy znanych sanockich firm, ludzie

świata kultury, oświaty, zdrowia, sportu, turystyki, kombatancki, przedstawiciele służb mundurowych. Spośród duchowieństwa przybyli kapłani obrządków: grekokatolickiego i prawosławnego. Wśród uczestniczących w spotkaniu gości dostrzegliśmy osobę wybitnego sanockiego poety Janusza Szubera. – Kilka dni przed wizytą z Kancelarii Prezydenta otrzymaliśmy prośbę, iż Pan prezydent bardzo chciałby uściśnić dłoń Januszowi Szuberowi. Pomogliśmy mu spełnić to życzenie – mówi burmistrz.

Prezentacji miasta dokonał burmistrz W. Blecharczyk, poczynając od pierwszych zapisów o Sanoku, na jego osiągnięciach kończąc. Mówił o słynnych sanoczanach m. in. o Grzegorzcu z Sanoku, Janie Grodku, św. Zygmuncie Gorazdowskim, Adamie Didurze, ks. Zdzisławie Peszkowskim, Marianie Pankowskim, o historii i dniu dzisiejszym sanockiego przemysłu, o rozwijającej się kulturze i sporcie, o projektach zrealizowanych przy pomocy środków unijnych. Ale mówił też o problemach związanych z trudnościami, jakie przeżywa Autosan, o braku miejsc pracy, o małym zainteresowaniu inwestorów wynikającym z braku odpowiedniej infrastruktury, a także o kłopotach finansowych, jakie przeżywają samorządy. – Panie Prezydencie, chcąc to zmienić, z determinacją walczyć o obwodnicę południową dla Sanoka, sprawą dużej wagi jest dla nas rozwój budownictwa komunalnego. Dlatego mocno kibicujemy Panu, oczekując na przygotowywany przez Pana projekt ustawy w tej sprawie. Chcąc liczyć na kontynuację rozwoju polskich miast, nam, samorządowcom, potrzebne jest wsparcie



To jest tylko fragment wspólnego pamiątkowego zdjęcia prezydenta Bronisława Komorowskiego z sanoczanami, wykonanego na sanockim Rynku z dachu budynku Urzędu Miasta. Za ileś lat nikt już nie będzie miał wątpliwości czy był Prezydent RP w Sanoku, czy nie był.

i stworzenie takich warunków, abyśmy mogli śmiało aplikować o środki pomocowe. Bo dziś, mogę to powiedzieć w imieniu większości samorządów, jest trudno. Jest bardzo trudno – powiedział burmistrz.

Bardzo cenię Wasze poczucie godności

Z kolei głos zabrał prezydent Komorowski. – Jeżdżąc po Polsce gminnej, czy powiatowej, najlepiej widać ile się udało dokonać, zmienić. Widać, jaką drogę przeszliśmy od momentu startu, jakim było zbankrutowane państwo komunistyczne, z załamaną gospodarką, ze zniszczonym kręgosłupem moralnym, państwo bez autorytetów, państwo opresyjne wobec swych obywateli. Widać, jak daleko udało

się nam razem zająć. Nie oznacza to, że wszystko przychodzi nam łatwo, że społeczności lokalne nie mają żadnych problemów. To jest tak jak w każdej rodzinie. Są źródła radości, ale i trosk czy porażek. Ale jedno chcę podkreślić: „Jak jest zgoda, i Bóg wtedy rękę poda! – stwierdził Prezydent.

Nawiązując do tematów sanockich poruszonych w wystąpieniu burmistrza, dostojny gość stwierdził: – Wiem, że są problemy związane z „Autosanem”, rozmawiałem o tym niedawno z jego właścicielem Sobiesławem Zasadą. Wiem też, że Sanok od dawna marzy o obwodnicy. Z całego serca będę wspierał te działania. To musi jednak oznaczać przyjęcie strategii województwa. Moja sugestia jest taka, abyście

z konsekwencją walczyli o jak najlepsze rozwiązania dla swojego miasta, ale jednocześnie starajcie się myśleć w kategoriach dobra wspólnego, wykraczając poza gminę, czy powiat – apelował prezydent.

Zegnając się z sanoczanami, powiedział: – Sanokowi dziękuję za

dotychczasowe wysiłki na wszystkich polach. Szczególnie dziękuję za coś, co mi wybitnie zapadnie w pamięć, a jest to Wasze poczucie godności wynikające z faktu, że tu się urodziliście, bądź mieszkacie, pracujecie, żyjecie. Bo tu się tworzy przyszłość dobra wspólnego, a jest nim społeczność lokalna i miasto Sanok. Serdecznie za to dziękuję.

Spotkanie zakończyły rozmowy w grupach i podgrupach, obustronne pytania, gesty przyjaźni i sympatii. Atmosfera była gorąca, nie tylko za sprawą braku klimatyzacji w zamkowej sali konferencyjnej. Fotografom nie było końca. Ale czas było się zegnąć. Burmistrz dziękował za odwiedziny, pan prezydent zapewniał, że będzie chciał w niedługim czasie tu powrócić. – Zawsze słyszę, że nie można być w Sanoku i nie odwiedzić skansenu, czy nie spotkać się ze Szwejkiem i nie potrzymać go za nos. Przyznam się, że wiele lat temu zwiedzałem już sanocki skansen, ale mówią mi znajomi, że dziś bym go nie poznał. To mnie będzie mobilizowało do powrotu – to były ostatnie słowa Bronisława Komorowskiego przed wejściem do samochodu.

Ciekawe, ile Sanok będzie czekał na kolejną wizytę Prezydenta RP? Może mniej, niż 75 lat...

Marian Struś

Wizyta Prezydenta RP w Sanoku w ocenie jednego z uczestników spotkania;

Uważam, że pokazaliśmy klasę. To była wizyta na poziomie prezydenckim – ciekawa, dostojna i piękna. Była w niej mowa o zmieniającej się Polsce, o osiągnięciach, ale też o problemach i kłopotach. Bardzo ujęły mnie słowa Pana Prezydenta, gdy mówił o zaobserwowanej przez się godności sanoczan, o widocznym już na pierwszy rzut oka ich przywiązaniu do „małej ojczyzny” i dużym zaangażowaniu w pracę na rzecz swego miasta. Długo będę pamiętał wizytę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Sanoku.

(A. S. Imię i nazwisko znane redakcji)

Gdzieżby to indziej na takie „kuńsztowne” fortele wpadli...

Wszędzie, gdzie występują, towarzyszą im salwy śmiechu oraz gromkie brawa, nawet na stojąco. I nic dziwnego, gdyż „Igraszki z diabłem” czeskiego prozaka i pisarza Jana Drdy to znakomita komedia, która wciąż bawi i uczy, a w reżyserii Macieja Patronika i wykonaniu jego podopiecznych zyskuje nowy wymiar. Przekonali się o tym widzowie plenerowego spektaklu w „Zielonej Czytelni” MBP (260 osób!), którzy nie bacząc na późną porę, tłok i przejmujące zimno, bawili się znakomicie.

To czwarty spektakl zrealizowany przez Macieja Patronika i jego podopiecznych w ramach wakacyjnych warsztatów teatralnych. W ocenie widzów – najciekawszy i najlepszy z dotychczasowych. Najtrudniejszy też w realizacji, grany bowiem w różnej obsadzie i na pięciu różnych scenach – w Zagórzcu, Sanoku (brawa za plenerową scenografię i oświetlenie!), Rzeszowie, Krośnie i Lesku. Współcześni zabawnymi kwestiami, oprawiony gustownie przez Joannę Szostak (scenografia), Marię Kondrad (kostiumy) i Tomka Mistaka (pracownia plastyczna), wzbogacony muzyką elektroniczną (Łukasz Szałankiewicz), a nawet rapem (brawa dla Andrzeja Sudoła!), udźwiękowiony (Piotr Kola Dorotniak), utaneczony (Eric Veschi), skoordynowany (Sławomir Woźniak), wreszcie zagrany brawurowo i z dużą dozą komi-



Plenerowy spektakl w „Zielonej Czytelni” był szczególnym wyzwaniem dla aktorów i realizatorów. Wszyscy spisali się znakomicie.

zmu przez zespół aktorski, dostarcza nie tylko dobrej zabawy, ale i refleksji do przemyśleń.

Można oczywiście to czy tamto skrytykować, coś poprawić, skrócić i zdyna-

mizować 1-2 sceny. Trzeba jednak pamiętać, że to spektakl w pełni amatorski, tworzony podczas 1,5-miesięcznych warsztatów, praktycznie bez pieniędzy i zaplecza. Patronik udowadnia, że teatr w Sanoku to nie idea fix jakiegos wariata i kilku mu podobnych, ale realne przed-

wyrazy uznania. Komplementował ich nawet sam Remigiusz Caban, dyrektor „Siemaskowej”, który zadeklarował chęć dalszej współpracy. Gościnnie występujący Waldemar Czyszak – jedyny zawodowiec w tym gronie, także nie szczędzi pochwał. Na scenie dotrzymują mu kroku: Wojciech Lato, Olga Gruber, Magdalena Fik, Katarzyna Gazdowicz, Magdalena Tarnawska, Weronika Baran, Elżbieta Gazdowicz, Paula Tkacz, Kry-

stian Psujek, Maciej Woźniczyszyn, Andrzej Kutiak, Andrzej Gąsior oraz Piotr Wojnarowski.

Kto nie widział „Igraszek...”, ma jeszcze szansę to nadrobić, wybierając się do Krosna (20 bm., g. 18, RCKP, ul. Kolejowa 1 – bezpłatne wejściówki dostępne w sanockim BWA) bądź do Leska (28 bm., g. 18, BDK, ul. Piłsudskiego 1). Warto!

/joko/

Waldemar Czyszak, gościnnie (Marcin Kabat): – Zawsze chciałem zagrać tę postać i cieszę się, że miałem taką możliwość. Dla mnie to była fajna zabawa, dla nich nauka. Pokazywałem, jak powinni to czy tamto zagrać, czasem musiałem krzyknąć, bo Maciek był zbyt miękki (śmiech). Zespół jest młody, ale bardzo fajny – czuć w nim chemię. Parę osób ma niezłe predyspozycje do tego zawodu, choćby Wojtek, który grał Lucjusza – widać, że kiedyś będzie to naprawdę dobry aktor.

Andrzej Kutiak (Doktor Solfenus): – Pracowaliśmy ciężko, oj, ciężko... trzeba się było przyłożyć, nauczyć tekstu – w moim wieku nie jest to łatwe (śmiech). A na poważnie – jestem pełen podziwu zwłaszcza dla dziewczyn – są fantastyczne, pełne zapału i energii. Piotr Wojnarowski (1/2 Sarka-Farki): – Dlaczego? Maciek podzielił rolę i sprezentował mi „syna” – małego, fajnego zbója, który uczy się roboty (śmiech). Cieszę się, że dajemy ludziom radość, że się dobrze bawią na „Igraszkach...”.

Magdalena Tarnawska (Kasia, służąca Disperandy): – Kiedy czytałam tekst, od razu wiedziałam, że rola Kasi – zwykłej, prostej dziewczyny, która chce męża i już! – jest dla mnie idealna. Byłam gotowa paść przed reżyserem na kolana, żeby mi ją dał (śmiech).

Wojciech Lato (Lucjusz): – Co było najtrudniejsze? Połączenie tekstu z mimiką i ruchem, bo pracowaliśmy też z choreografem. Każde takie doświadczenie przysądza się na studiach w tódzkiej szkole teatralnej i filmowej, gdzie wreszcie się dostaję.

Maciej Patronik, reżyser: – Jestem zadowolony z tegorocznych warsztatów i ich efektu końcowego. Duży udział ma w tym Waldemar Czyszak, który bardzo wspomagał nas swoją energią i pomysłami. Pokazywał też zespołowi, jak należy pracować. Nie chciałbym nikogo wyróżniać – wszyscy zasłużyli na pochwały. Cieszę się, że spektakl udało się sprzedać w kilku miejscach, dzięki czemu można było całe przedsięwzięcie zrealizować. Mam nadzieję, że współpraca nawiązana z Teatrem Wandy Siemaskowej w Rzeszowie, będzie kontynuowana.

sięwzięcie, które ma swoją (rosnącą!) wartość. I choćby za to należy go podziwiać i wspierać.

Wszędzie grają przy pełnej sali, zbierając zasłużone brawa, gratulacje,

Muzyka zrodzona z drewna

Gdyby stworzyć lokalną galerię „Ludzi pozytywnie zakręconych”, miejsce w niej miałby pewne. Dość powiedzieć, że już w podstawówce, nie interesując się nawet muzyką, wymyślił sobie, że będzie robił instrumenty. Najciekawsze jednak, że dziecięce postanowienie udało mu się zrealizować – dziś Waldemar Sieniawski ma na koncie blisko sto własnoręcznie wykonanych bębnow, didgeridoo i gitar.

BARTOSZ BŁĄŻEWICZ
bb@fr.pl

Drewno fascynowało go, odkąd pamięta. Strugał je z pamiętaniem, a będąc jeszcze w podstawówce wykonał swoją pierwszą rzeźbę, przedstawiającą męską twarz, która do dziś wisi w jego pokoju. W tym samym czasie zaczął sklejać modele samolotów, co mogło zwiastować jego kolejną pasję, czyli latanie na paralotni. Efektem zainteresowań Waldka był wybór dalszego kierunku kształcenia – wkrótce rozpoczął naukę w Zespole Szkół Drzewnych w Lesku, po którym uzyskał tytuł technika technologii drewna o specjalności stolarz-tapicer.

Bębny z tajemnicą

Już w szkole ponadpodstawowej – czas gimnazjów dopiero miał powrócić – zaczął robić duży „afrykański” bęben. Jego wykonanie okazało się tak czasochłonne, że wcześniej ukończył kilka mniejszych, więc nie wiadomo, któremu przypisać pierwszeństwo. W każdym bądź razie ten największy ma dla twórcy szczególne znaczenie i nadal stoi na honorowym miejscu w pokoju gościnnym. W su-

mie przy pomocy własnoręcznie stworzonych narzędzi 32-letni dziś Waldemar Sieniawski zrobił już ponad 50 bębnow, jednak tylko kilka pozostało w domu. Pozostałe „poszły do ludzi”.

– Z każdym kolejnym instrumentem nabierałem doświadczenia. Na początku problem stanowiło zdobycie skór, teraz da się je zamówić przez Internet. Najlepsza jest kozia, może być też krowia czy barania. Świeżą skórę soli się i wiesza, żeby wyschła. Potem wycina się odpowiedni kształt i moczy w wodzie. Następnie należy ją założyć na „klocek” z wydlubanym środkiem – jesion lub brzoza, dobre są też owocowe, jak śliwka czy czeresnia – i dopiero wtedy następuje golenie skóry. A na koniec impregnacja według własnej receptury, która jest moją tajemnicą. W każdym bądź razie teraz potrafię już tak robić bębny, by uzyskiwać odpowiedni dźwięk – mówi Waldemar.

Didgeridoo nawet z PCV

Mając na koncie kilkanaście bębnow, Sieniawski postanowił zrobić coś innego. Wybór padł na... didgeridoo, czyli długą

starszych instrumentów dętych na świecie. Najlepsze powstają z drewna eukaliptusa, natomiast w polskich warunkach podobno całkiem dobrym zamiennikiem jest drewno sosnowe.

– Didgeridoo robi się łatwiej

byłoby wydlubać środek. Potem skleja się je z powrotem. Kiedyś spróbowałem wykonać ten instrument z rury PCV i okazało się, że też można dmuchać, wychodzą całkiem ciekawe dźwięki. Do tej pory zrobiłem około 20 sztuk didgeridoo, przy okazji ucząc się na nim grać – mówi Sieniawski, jakiś czas temu próbujący założyć zespół z Łukaszem Sabatem, saksofonistą znanym z „Angela Gaber Trio” oraz bratem Mateuszem, gitarzystą z grup „Amok” i „Mahloy Mighash”.

Gitary na razie tylko dla brata

Skoro ma się brata, który gra na gitarze, to siłą rzeczy Waldemar w końcu musiał wziąć się i za ten instrument. Najpierw była to renowacja „wiosła” należącego do Mateusza, a następnie pierwsze próby zrobienia gitary od podstaw. Do ich wykonania używał różnych rodzajów drewna, m.in. klonu, jesionu, olchy i mahoni.

– Dotąd zrobiłem cztery gitary, wszystkie są u Mateusza, który trochę na nich pogrywa. Obecnie jestem w trakcie tworzenia kolejnej i mam nadzieję, że będzie lepsza od poprzednich. Bo nie da się ukryć, że gitara jest znacznie trudniejsza do wykonania, niż bęben czy didgeridoo. Mam świad-

mość, że moje instrumenty strunowe nie są jeszcze na tyle dobre, bym robił je dla ludzi na zamówienie. Ale wszystko przede mną – zaznacza Waldek.

Śladami pradziadka

Co dalej z pasją młodego sarnoczanina? Czy zdecyduje się na odważny krok, by zmienić ją w zawód, dzięki któremu będzie mógł zarabiać na życie i utrzymać rodzinę? Czy w miarę upływu czasu zacznie robić jeszcze inne instrumenty?

– Nie ukrywam, pokusa jest duża. Ze wstępnych szacunków wychodzi mi, że przy „produkcji taśmowej” mógłbym miesięcznie robić tyle bębnow, ile mam w dorobku do tej pory, czyli około sześćdziesięciu. Z drugiej strony jest to obciążone ryzykiem, bo nie wiadomo, jak byliby ze zbytem, a przy rozpoczęciu własnej działalności musiałbym zrezygnować z pracy zawodowej. Dlatego cały czas biję się z myślami – mówi Sieniawski, powoli przemierzający się do kontrbasu, bądź skrzypiec. W ten sposób bezpośrednio nawiązałby do rodzinnej tradycji, bo przed wojną skrzypce robił jego pradziadek.

– Wierzę w męża, bo potrafi zrobić wszystko. Tak rzeczy praktyczne, jak choćby piękne drewniane schody, jak i artystyczne, by wymienić tylko te rzeźbione anioły – mówi Karolina Zięba-Sieniawska, pokazując największego anioła, który stoi w ogrodzie przy wynajmowanym przez Sieniawskich domu w Zahutyniu, vis a vis „Chaty Starych Znajomych”.



Waldemar Sieniawski z dumą prezentuje swoje dzieła – bęben, didgeridoo, gitarę i anioła oraz... dwa mniejsze aniołki, czyli kilkuletnich synków.

zurę, którą rozstawili australijscy Aborygeni, dmuchając w nią już wieki temu. Według wielu publikacji to podobno jeden z naj-

niż bębnow, choć podłużny kawałek drewna trzeba najpierw przeciąć wzdłuż na dwie w miarę równe części, bo inaczej trudno

Piknik jak się patrzy

Całe rodziny uczestniczyły w III Turystycznym Pikniku Rodzinnym, zorganizowanym w ostatnią niedzielę przez PTTK. Wspólnej zabawie na terenie białogórskiej „Tawerny” sprzyjała pogoda – słońce przegrzewało jakby sezon turystyczny dopiero się zaczyna! Były konkursy, tańce, wycieczka „ciuchcią” do Międzybrodzia, dmuchane zjeżdżalnie i muzyka na żywo. Słowem fantastyczna zabawa.



ARCHIWUM PRZYJACIÓŁ

– Naszym celem jest popularyzacja turystyki jako formy spędzania wolnego czasu i alternatywy na choroby XXI wieku – mówiła Sabina Pelc-Szuryn, przewodnik i popularyzatorka spływów kajakowych na Sanie. W niedzielne popołudnie nad Sanem bawiło się około 150 osób. Organizatorów najbardziej cieszyła obecność dzieci, od niemowlaków w wózekkach po dzieci przedszkolne i szkolne. – Zależy nam, by właśnie oni chcieli poznawać świat, nasz piękny region, jego przebogate walory kulturowe i przyrodnicze – podkreślała przedstawicielka PTTK.

W czasie pikniku odbyło się wiele konkursów i zabaw, adresowanych do starszego i młodszego pokolenia (co widać na zdjęciu). Najmłodszy rozwiązywał zagadki, tańczyli, rozpoznawali głosy i tropy zwierząt, projekto-

wali pocztówkę z Sanoka. Obiegali też dmuchaną zjeżdżalnię, imponując niespożytą siłą i energią. Odważni – a tacy są w większości ludzie uprawiający turystykę – korzystali ze zjazdów tyrolskich nad Sanem. Kto chciał, mógł postrzelać z broni pneumatycznej albo pojechać ciuchcią do Międzybrodzia, zwiedzając wnętrza cerkwi i poznając historię wioski. Wielkim wzięciem cieszyła się też loteria, w której – dzięki hojności sponsorów – każdy los wygrał.

– Turystyka to nie tylko wędrowanie i zwiedzanie, ale też bycie razem i sposób na życie – podsumowała pani Sabina. Organizatorem imprezy był Oddział PTTK „Ziemia Sanocka”, Koło Przewodników oraz bar „Tawerna”. Oprawę muzyczną zapewnił zespół „Ich Dwoje”.

(z)

Inicjatywa doceniona

Podkarpacka Rada Organizacji Pozarządowych ogłosiła wyniki IV edycji konkursów na Inicjatywę Obywatelską oraz Wolontariusza Podkarpacia. Wśród nagrodzonych znaleźli się: Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny i Maria Wanielista, wolontariuszka tegoż stowarzyszenia.

Miło nam poinformować, iż w Konkursie na Inicjatywę Obywatelską Podkarpacia 2012 znakomite trzecie miejsce przyznano SŁONECZNEJ PRZYJACIÓŁ, akcji Stowarzyszenia Przyjaciół Heleny Kosiny w Sanoku. Przyznamy, że akcję tę społecznicy spod znaku Przyjaciół Heleny Kosiny prowadzą już jedenaście lat, a polega ona na organizowaniu bezpłatnego wakacyjnego wypoczynku dla dzieci z niezamierzonych rodzin.

W kategorii „Wolontariusz Podkarpacia 2012” dwa wyróżnienia wędrują do Sanoka. Przyznano je: Paulinie Pluskwik, reprezentującej Powiatowe Cen-

trum Wolontariatu w Sanoku oraz Marii Wanielista ze Stowarzyszenia Przyjaciół Heleny Kosiny. Godnym odnotowania jest związek laureata III miejsca w konkursie z osobą wyróżnioną w kategorii „Wolontariusz Roku”. Otóż p. Maria Wanielista od jedenastu lat jest wolontariuszką stowarzyszenia działającą w „Słonecznej Przygodzie”.

Serdecznie gratulujemy Stowarzyszeniu i jego wolontariuszce. Obok Fundacji Promocji Zdrowia w Brzozowie byli jedynymi, którzy sięgnęli po laury w obydwu kategoriach. Rzeszów ich docenia, a Sanok?

emes

Z Bieszczad w Gorce

Miłośnicy turystyki wykorzystują dosłownie każdą niedzielę, aby wyruszyć na szlak. Dwa tygodnie temu wędrowali po Bieszczadach, a w ostatnią niedzielę po Gorcach, zdobywając najwyższy szczyt – Turbacz (1310 m n.p.m.), zaliczany do Korony Gór Polskich.

W wyjeździe wzięło udział 26 osób, w tym 18 członków Koła Terenowego nr 1 przy Oddziale PTTK „Ziemia Sanocka”. Poprowadzili ich dwaj znakomici przewodnicy: Janusz Kusiak i Stanisław Sieradzki. Pierwszy etap wędrowki, od Przełęczy Przysłop, prowadził odcinkiem szlaku żółtego, jednym z najciekawszych i najstarszych w Gorcach, zwanym „Szlakiem Dziesięciu Polan”. – Został on wyznakowany około 1925 roku przez ks. W. Gadowskiego, twórcę tatrzańskich Orlej Perci –

mówi Janusz Kusiak. Po drodze uczestnicy mieli okazję podziwiać widoki na Beskid Niski, Sądecki, Wyspowy, Żywiecki oraz Tatrzy; zachwycali się też pięknem Gorczańskiego Parku Narodowego. Szczyt Turbacza zdobyli po kilkugodzinnym marszu. Wrócili szlakiem czerwonym, tzw. Głównym Szlakiem Beskidzkim, gdzie na Przełęczy Knurowskiej czekał autokar. Nagrodą za poniesiony trud były wspaniałe widoki na Pienińny, Zalew Czorsztyński oraz górujące nad nim Tatry Bielskie i Wysokie.



Pamiątkowa fotka na szczyście Turbacza.

– W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się jeszcze w Dębnie, aby zwiedzić wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO kościół gotycki pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Świątynię wybudowano z końcem XV wieku i tym samym należy

do najstarszych drewnianych budowli w Polsce – relacjonuje pan Janusz, który zdradził nam, że w drodze powrotnej planowano już kolejną wyprawę, tym razem może na najwyższy szczyt Beskidu Sądeckiego – Radziejową.

(z)

Rubryka pod psem

Czekają na adopcję

Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami pilnie szuka właścicieli, albo nowych domów, dla trzech psików.

Czarny, malutki, starszy kundelek z zaćmą na jednym oku został znaleziony miesiąc temu na ulicy Jana Pawła. Drugi piesek, w typie owczarka niemieckiego, błąkał się wycieńczony na osiedlu Błonie dwa tygodnie temu. – Bardzo prosimy właściciela lub osoby, które mogłyby udzielić informacji na ten temat o kontakt – apeluje

Aneta Zaleska ze STONZ. Na nowy, kochający dom czeka również duży, młody pies, którego ktoś uwiązał na 20-centymetrowej smyczy w zaroślach i porzucił nie zważając na potworne upały. Psi-na przeżyła kilkanaście godzin bez kropli wody! Zainteresowani proszeni są o kontakt z Jolantą Tomasiak, tel. 501 428 255.

(z)

BURMISTRZ MIASTA SANOKA

ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka

I. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Gminie Sanok, obręb Zabłotce, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr 120/2, 121 i 122 o łącznej powierzchni 0,2700 ha, wraz z prawem własności budynku. Dla ww. nieruchomości Sąd Rejonowy w Sanoku prowadzi księgę wieczystą nr KS1S/00066919/5, w której jako właściciel wpisany jest Skarb Państwa oraz Gmina Miasta Sanoka jako użytkownik wieczysty gruntu i właściciel budynku. Dział III i IV księgi wieczystej wolny jest od wpisów (obciążień).

Cena wywoławcza – 112 000,00 zł Wadium – 11 000,00 zł

Sprzedaż jest zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011r. Nr 177, poz. 1054, z późn.zm.). Termin do złożenia wniosku przez osoby którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651 z późn. zm.) upłynął 30.08.2013 r.

Dla terenu, na którym położona jest nieruchomość, brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

W przypadku braku planu ustalenie przeznaczenia terenu, określenie sposobu zagospodarowania i warunków zabudowy następuje w drodze decyzji o warunkach zabudowy. Wydanie takiej decyzji może nastąpić na wniosek inwestora, w odniesieniu do konkretnego zamierzenia inwestycyjnego. Nieruchomość zabudowana murem obory o pow. użytkowej 441,10 m². Stan techniczny obiektu zadowalający, przyłącza: energia elektryczna, woda. Budynek nie posiada świadectwa charakterystyki energetycznej, o którym mowa w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010r. Nr 243, poz. 1623).

II. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Posada, przy ul. Wolnej, oznaczonej jako działki nr 2165/1 objętej księgą wieczystą nr KS1S/00046038/9, 2165/2 objętej księgą wieczystą nr KS1S/00001472/6, 2165/3 objętej księgą wieczystą nr KS1S/00033275/8, o łącznej powierzchni 0,0903 ha. Działy III i IV ksiąg wieczystych są wolne od wpisów (obciążień).

Cena wywoławcza – 85 000,00 zł Wadium – 8 500,00 zł

Sprzedaż jest zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004 r. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.). Poprzedni przetargi odbyły się 19.04.2013 r. oraz 20.06.2013 r. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651 z późn. zm.) upłynął 01.03.2013 r.

Dla terenu, na którym położona jest nieruchomość brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W przypadku braku planu ustalenie przeznaczenia terenu, określenie sposobu zagospodarowania i warunków jego zabudowy następuje w drodze decyzji o warunkach zabudowy. Wydanie takiej decyzji może nastąpić na wniosek inwestora, w odniesieniu do konkretnego zamierzenia inwestycyjnego.

Przetargi odbędą się w dniu 23 października 2013 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej Nr 64, począwszy od godziny 9⁰⁰ w następującej kolejności:

- Godz. 9⁰⁰ działki nr 120/2, 121, 122, położone w Gminie Sanok, obręb Zabłotce;
- Godz. 9³⁰ działki nr 2165/1, 2165/2, 2165/3, położone w Sanoku, obręb Posada;

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Dokonanie **wpłaty wadium w terminie do dnia 16.10.2013r.**, przelewem na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, Rynek 1, Nr rachunku: **31864200022001006047030003**, z podaniem numeru i położenia nieruchomości.
2. Przedłożenie komisji przetargowej w dniu przetargu:
 - dowodu wniesienia wadium,
 - w przypadku nabywania nieruchomości: przez osoby fizyczne – dokumentu tożsamości; przez osoby prawne – pełnego, aktualnego, tj. wydanego nie wcześniej niż 3 miesiące przed dniem przetargu, odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego; przez osoby fizyczne prowadzące działalność w formie Spółki Cywilnej – umowy spółki oraz stosownego dokumentu do działania w imieniu spółki; przez osoby prowadzące działalność gospodarczą – aktualnego zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej,
 - w przypadku uczestnictwa w przetargu jednego z małżonków – pisemnej zgody współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego, lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu dokumentu świadczącego o istnieniu rozdzielności majątkowej pomiędzy małżonkami.

W przetargu można brać udział osobiście lub na podstawie udzielonego pełnomocnictwa notarialnego. Osobie, która nie wygra przetargu, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości. Gmina Miasta Sanoka zawiadomi osobę ustaloną jako nabywca nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej, w ciągu 21 dni, licząc od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Osobie, która wygra przetarg, a nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w wyznaczonym miejscu i terminie, wadium nie podlega zwrotowi. Cena osiągnięta w przetargu, pomniejszona o wpłacone wadium, podlega w całości zapłacie **nie później niż do dnia** podpisania umowy notarialnej przenoszącej własność. Nieruchomości sprzedawane są na podstawie danych z ewidencji gruntów. Cena nieruchomości nie obejmuje kosztów związanych z okazaniem jej granic. Okazanie granic na gruncie może się odbyć na wniosek i koszt nabywcy. **Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.** Niezbędną infrastrukturę oraz ewentualną przebudowę istniejącego uzbrojenia terenu, nabywca wykona własnym staraniem, w porozumieniu z właścicielami sieci. **Nabywca nieruchomości zobowiązany będzie do złożenia oświadczenia o odstąpieniu żądania przedstawienia świadectwa charakterystyki energetycznej dla budynku.** Wobec cudzoziemców uczestniczących w przetargu, mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców – Dz. U. z 2004 r., Nr 167, poz. 1758, z późn. zm. Koszty sporządzenia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe związane z dokonaniem wpisów w księdze wieczystej ponosi nabywca nieruchomości. Uczestnicy przetargu przed przystąpieniem do przetargu składają oświadczenie, że zapoznali się ze stanem prawnym nieruchomości i stanem zagospodarowania nieruchomości oraz zapoznali się z warunkami przetargu i przyjmują je bez zastrzeżeń. **Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu z ważnych powodów, z podaniem przyczyny.**

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1, lub pod numerem telefonu 13 465-28-49.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Jagiellońskiej 55 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

ZARZĄD POWIATU W SANOKU informuje,

że w okresie od 10 września 2013 r. do 1 października 2013 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, wywieszono wykaz nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej – na rzecz Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Krośnie S.A.

Wykaz obejmuje niezabudowaną nieruchomość, położoną w Sanoku obr. Śródmieście oznaczoną w rejestrze ewidencji gruntów i budynków działką nr 1108 o pow. 0,0972 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Sanoku prowadzona jest księga wieczysta KW Nr KS1S/00065100/4.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie – nr tel. 13-465-76-12

ZARZĄDZENIE NR 95/2013 Burmistrza Miasta Sanoka z dnia 9 września 2013 r.

w sprawie przeprowadzenia obowiązkowej deratyzacji na terenie Miasta Sanoka

Działając na podstawie art. 30 ust.1 i ust. 2 pkt.2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jedn. tekst Dz. U. z 2013r. poz. 594 z późn. zm.) oraz § 9 Uchwały Nr XXXVI/307/13 Rady Miasta Sanoka z dnia 17 stycznia 2013 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta Sanoka zarządza się, co następuje:

§ 1

Wprowadza się w dniach **16 września 2013 r. – 14 października 2013 r.** przeprowadzenie obowiązkowej deratyzacji na terenie miasta Sanoka, polegającej na wyłożeniu preparatów do zwalczania szczurów w miejscach występowania i gromadzenia się gryzoni.

§ 2

1. Zobowiązuje się właściciele nieruchomości, współwłaściciele, użytkowników wieczystych jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu oraz inne podmioty władające nieruchomościami na terenie Miasta Sanoka do:
 - 1) dokonania w budynkach i pomieszczeniach naprawy wszystkich uszkodzeń, które mogą służyć gryzoniom jako drogi dostępu np. otwory w drzwiach, podłogach;
 - 2) całkowitego oczyszczenia przed wyłożeniem trutki z odpadów żywnościowych mogących stanowić z pożywienie dla zwalczanych gryzoni z miejsc, gdzie pojawiają się gryznie, a w szczególności podwórzy, strychów, piwnic, szop, zabudowań gospodarczych, śmietników, itp. – celem pozbawienia gryzoni pożywienia;
 - 3) wyłożenia preparatów do zwalczania szczurów nie później niż 16 września 2013 r. i stałego uzupełniania do dnia 14 października 2013 r., w szczególności w narożnikach pomieszczeń i wzdłuż ścian oraz na ścieżkach przemieszczania się gryzoni i miejscach ich żerowania oraz umieszczenie napisów ostrzegawczych o treści: „UWAGA! Wyłożono trutkę o nazwie przeciw gryzoniom! Niebezpieczeństwo zatrucia ludzi i zwierząt!”.
2. Zobowiązuje się podmioty wymienione w ust. 1 do umożliwienia przeprowadzenia właściwym służbom kontroli dotyczącej:
 - 1) potwierdzenia faktu przeprowadzenia deratyzacji poprzez okazanie rachunków za zakup preparatów do zwalczania gryzoni, bądź umowy z firmą specjalistyczną świadcząca usługi w zakresie deratyzacji;
 - 2) sposobu przeprowadzenia i skuteczności działań w zakresie deratyzacji.
3. Zobowiązuje się do usunięcia wyłożonych preparatów do zwalczania szczurów i ich pozostałości po upływie terminu określonego w § 1.

§ 3

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania i podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty.

**Burmistrz Miasta Sanoka
dr Wojciech Blecharczyk**



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon.- pt.: 9-15, sobota – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mbsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• Apteka całodobowa
OMEGA ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 62,5 m² (IV piętro), przy ul. Wolnej 12/20, cena do uzgodnienia, tel. 661-19-28-70.
- ★ Mieszkanie 80 m² (II piętro), dwupoziomowe, osiedle Błonie, tel. 516-15-42-08.
- ★ Mieszkanie 40 m², 1-pokojowe, do remontu, w Sanoku przy ul. Wypiańskiego 43/5, cena 2.300 zł/m², tel. 721-96-02-56.
- ★ Mieszkanie 47,90 m² (II piętro), przy ul. Rymanowskiej, tel. 13-464-15-11.
- ★ Mieszkanie własnościowe 44,5 m², 2-pokojowe (II piętro), przy ul. Langiewicza, atrakcyjne położenie, cicha okolica i sąsiedztwo, cena 139.000 zł, tel. 660-92-33-59.
- ★ Mieszkanie 50 m², 2-pokojowe (I piętro), balkon loggia, przy ul. Al. Wojska Polskiego, tel. 00447-872-96-73-90.
- ★ Mieszkanie dwupoziomowe 100 m², na osiedlu Błonie, tel. 503-04-23-77.
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, w Nowym Zagórz, tel. 509-44-80-84.
- ★ Mieszkanie 55 m², po remoncie, centrum Sanoka, tel. 604-45-18-53, 696-98-69-12.

- ★ Dom w Bażanówce, tel. 767-21-95-40 (po 19).
- ★ Dom drewniany, oszalowany, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród, altana, 20 a, w Trepczy, do zamieszkania od zaraz, tel. 501-37-05-66.
- ★ Szeregówkę 120 m², działka 3,5 a, ogródek, miejsce pod garaż, obrzeża Sanoka, gotowa do zamieszkania, tel. 601-94-49-42.
- ★ Działkę budowlaną 20 a, przy ul. Kiczury, cena 2.100 zł/a, tel. 722-11-10-03.
- ★ Działkę, tel. 518-65-36-49 lub 13-464-40-73.
- ★ Działki 8 a i 10 a, z możliwością zabudowy, położone w pobliżu rzeki, lasu, z widokiem na klasztor w Zagórz, tel. 605-08-54-17.
- ★ Działkę 25 a, w Płowcach, w pobliżu stadionu i kościoła, tanio, tel. 785-63-76-75.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Lub sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, tel. 500-21-23-45.
- ★ Garsonierę w Krakowie, tel. 502-02-22-26.
- ★ Mieszkanie, tel. 794-92-24-66.
- ★ Mieszkanie 64 m², 2 pokoje, w Krakowie Śródmieście, tel. 601-16-27-23.

- ★ Mieszkanie w domu drewnianym: 2 pokoje, kuchnia, łazienka, pomieszczenie gospodarcze, prąd, gaz, woda własna, ogrzewanie – piec na podkowie, dojazd utwardzony, w Stróżach Małych, tel. 13-464-46-04 lub 696-05-38-64.
- ★ Mieszkanie M-5, tel. 609-56-39-99.
- ★ Garsonierę 45 m², przy ul. Armii Krajowej, tel. 506-05-79-59.
- ★ Pokój, tel. 13-464-40-73 lub 518-65-36-49.
- ★ 3 pokoje dla uczniów, studentów, tel. 13-463-01-28 (po 15).
- ★ Pokoik dla uczennicy, od września, tel. 515-50-50-56.
- ★ Pokój 2-osobowy dla studentów, tel. 13-463-49-97 lub 660-85-50-95.
- ★ Przyjmę na mieszkanie studentów, Sanok, tel. 13-464-32-08.
- ★ Pokój dla mężczyzny bez nałogów, tel. 691-44-73-82.
- ★ Pokój, tel. 13-463-39-94.
- ★ Budynek 125 m², kompleksowo wyposażony do produkcji i wypieku ciast lub do celów cateringowych, posiadający wszystkie zezwolenia do tego rodzaju działalności, z pozwoleniem i projektem na dobudowę/rozbudowę piekarni i zaplecza, w Sanoku, tel. 606-97-41-16.
- ★ Lokal mieszkalny 82 m²: 3 pokoje, kuchnia, łazienka (I piętro), w ścisłym centrum Sanoka, dla uczniów i studentów tel. 606-97-41-16.

- ★ Lokal usługowo-handlowy 60 m², w centrum Sanoka, tel. 662-60-41-13.
- ★ Lokal 22 m², przy ul. Lipińskiego, obok Inter-Marche, tel. 504-29-50-17.
- ★ Lokal handlowy 71 m², wszystkie media, przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. 668-03-41-89.
- ★ Biura i magazyny – niska cena, dobra lokalizacja, Sanok, ul. Bema 5, tel. 602-51-48-45 lub 510-17-43-62.
- ★ Lokal handlowo-usługowy 19 m², przy ul. Jagiellońskiej 16, tel. 725-13-55-95.
- ★ Lokal 50 m², tel. 605-44-51-03.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Forda fiestę 1.25 benzyna (2004), przeb. 67 tys. km, czery, wyposażenie podstawowe, tel. 507-06-85-76.
- ★ Audi A6, 1.9 TDI (1998), stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 665-42-42-16.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.

JOGA Kurs dla początkujących
zajęcia prowadzi dyplomowany nauczyciel.
Gimnazjum nr 1. Pierwsze zajęcia
3.10.2013 r. godz. 17.45.

- ★ Dobrą cegłę z rozbiórki, tel. 695-67-50-53.
- ★ Wózek dziecięcy dla bliźniaków, tel. 601-16-27-23.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Szwaczki, tel. 664-52-97-03.
- ★ Przyjmę uczniów na praktykę w zawodzie fryzjer, do wszystkich klas, tel. 13-464-14-70.
- ★ Firma z branży maszynowej poszukuje osób z doświadczeniem na stanowiska: mechanik, elektromonter, spawacz, frezer, lakiernik. Prosimy o przesłanie CV na adres: rekrutacja@kksselekt.pl, tel. 17-850-41-83.
- ★ Do prac dociepleniowych, okolice Warszawy, tel. 509-77-56-67.

Poszukuję pracy

- ★ Opiekunka dziecięca z doświadczeniem, tel. 605-34-37-60.
- ★ Emerytowana nauczycielka wychowania przedszkolnego zaopiekuje się dzieckiem, tel. 601-73-78-94.

Wykończenia wnętrz

malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

Cyklinowanie – bezpyłowe,

układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

Korepetycje

- ★ J. polski – matura (z dojazdem do ucznia), tel. 605-58-84-64.
- ★ Matura – historia, WOS, tel. 509-96-53-92.
- ★ Chemia, tel. 665-85-48-66.
- ★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.
- ★ Matematyka, tel. 605-14-87-36.
- ★ Angielski, tel. 605-14-86-29.
- ★ Angielski – gimnazjum, matura, dorośli, tel. 601-25-75-42.
- ★ Angielski do matury, tel. 50 60 80 353.
- ★ J. francuski, tel. 505-24-45-55.
- ★ Fizyka, matematyka, j. niemiecki, ul. Jagiellońska 16, tel. 604-91-36-50.
- ★ Niemiecki, tel. 601-23-93-76.
- ★ Angielski, tel. 533-50-28-30.
- ★ J. polski – matura, tel. 693-32-19-17.
- ★ Biologia, matura, poziom podstawowy, tel. 695-09-10-52.
- ★ J. niemiecki, tel. 793-19-79-78.
- ★ Matematyka – szkoła podstawowa, gimnazjum, średnia, tel. 516-03-24-48.
- ★ J. angielski, tel. 664-45-86-81.
- ★ Angielski z dojazdem, tel. 663-71-41-49.

NIEPUBLICZNA SZKOŁA POLICEALNA W SANOKU

(o upr. publicznych)
ul. Mickiewicza 11 (budynek II LO)
przyjmuje zapisy na kierunku:
• TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
• TECHNIK BHP
• KWALIFIKACYJNE KURSY FRYZJERSKIE
tel. 13-465-39-30, 503-46-35-43
www.sanok.nsp.edu.pl

SPRZEDAM DOM,
pow. uż. 200 m²,
stan surowy otwarty
na działce 25,12 a,
w Sanoku przy
ul. Okulickiego
– cena 550.000 zł
tel. 506-057-959

Cięcie drewna opałowego,
porządkowanie ogrodów, sadów
tel. 661339327, e-mail: witekpszczel@interia.pl

**Bezpyłowe cyklinowanie
i lakierowanie podłóg.
Renowacja schodów.
tel. 600-830-854**

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiarów-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

visualmedia
www.reklama-sanok.pl
Kilka tysięcy propozycji
w doskonałych cenach
Sprawdź koniecznie! tel. 510 248 147

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „AUTOSAN”
w Sanoku przy ul. Robotniczej 19, tel./fax 13 46 42 810
OGŁASZA

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania o pow. 32,13 m² w budynku przy ul. Dworcowej 39. Mieszkanie zlokalizowane jest w sześciopiętrowym budynku mieszkalnym wykonanym w technologii tradycyjnej ceramicznej. Wyposażone jest w nowe instalacje: wod-kan, elektryczną, teletechniczną oraz c.o.
Cena wywoławcza 2 000 zł/m² pow. użyt.
Licytacja ustna odbędzie się w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 19 w dniu **25.09.2013 r. o godz. 10**. Wymagane wadium w wysokości 1000 zł należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP 92 1020 2980 0000 2902 0001 4548 do dnia 24.09.2013 r. Zasady przeprowadzenia przetargu określone są w „Regulaminie przetargu” dostępnym w siedzibie Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Garaże blaszane – wzmocnione, bramy garażowe, koczki dla psów
Dowóz, montaż gratis-cały kraj!
Producent 13-440-92-06, 18-332-14-04
512-245-075, 696-753-588 www.robstal.pl

LOMBARD
• POŻYCZKI
• SKUP ZŁOTA
Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

KAPITAŁ LUDZKI
WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE
URZĄD EUROPEJSKI
program pożyczkowy wspierania przedsiębiorczości
UNIJNE POŻYCZKI DLA FIRM (4,18 %)
Program pomocowy realizowany jest przez Fundację Wspomagania Wsi, współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków EFRR w ramach RPO Woj. Podkarpackiego oraz budżetu Państwa.
Informacja: FWW, ul. Bellottiego 1, 01-022 Warszawa, www.fww.org.pl
Doradca pożyczkowy Stanisław Garbaszewski, biuro: Lesko, ul. Moniuszki 6, tel. 502-234-510, 13-464-47-41 (możliwość spotkania w Sanoku).

Agroma Kielce
AGROMA KIELCE Sp. z o.o.
o/Sanok ul. Przemyska 24
ZAPRASZA NA WYSTAWĘ ROLNICZĄ Agro-Show 2013
w dniach 20-23 września
w Bednarach k. Poznania
dojazd+obiad – GRATIS
tel. kontaktowy: 13-463-16-21

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**
Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

EFL
GRUPA CREDIT AGRICOLE
Wybierz nasz
pomysł na leasing
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

PROMEDICA24
ODDZIAŁ W RZESZOWIE
ul. Hetmańska 3/2
17 711 00 22
www.promedica24.pl
**BEZPIECZNA PRACA
W NIEMCZECH**
OPIEKA NAD OSOBAMI STARSZYMI
Zapewniamy m.in.:
• bezpieczną i legalną formę współpracy
• bardzo atrakcyjne zarobki
• opłacony ZUS
• pakiet dodatkowych ubezpieczeń
Tylko teraz wakacyjne bonusy!
Pracuj z liderem na rynku!

gabinet BEZPŁATNA diagnoza
LOGOPEDYCZNY
ul. Kazimierza Włk. 3 lok. 10, Sanok
tel. 1346 38 494, 600 889 864
ANGIELSKI dla dzieci młodzieży dorosłych
SZKOŁA JĘZYKOWA
szczegółowe informacje
www.A4.sanok.pl
lub tel. 1346 38 494, 600 889 864
ul. Traugutta 9, Sanok
akademia JUNIORA

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu: 6 tygodni
Termin zapłaty: 6 miesięcy
Zapisy w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
Załatwiamy za kursanta wszystkie formalności w Starostwie Powiatowym.
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16 (I piętro)
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Itaro Żaluzje
rolety, moskitiery, folie, plisy
Jagiellońska 48, czynne od 9-12
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE
TYLKO 20 ZŁ**

KPM SERWIS
Konrad Młczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny

- mechanika
- części samochodowe
- wulkanizacja

Płyn do chłodziw luzem: 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-464-60-25 kom. 501 708 520

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH
(O UPRAWNIENIACH PUBLICZNYCH)
prowadzi
STUDIA LICENCJACKIE
LICENCIAT UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO
OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

1. specjalność język angielski
2. specjalności język niemiecki

Ostateczny termin funkcjonowania kolegiów do 30.09.2015 r.
(Zarządzenie Rady Ministrów RP)

NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ
kształcąca w formie zaocznej
Prowadzi nabór do:
Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych

SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ
kształcąca w formie zaocznej

- technik obsługi biura
- technik rachunkowości
- technik informatyki

Sanok Głogowa 1, tel. 13 46 488 45,
kom. 603 860 187 www.nkjo.sanok.pl,
www.oswiata-sanok.pl, nkjo.sanok@interia.pl,
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl

OKNA I DRZWI
WYPRZEDAŻ DRZWI WEWNĘTRZNYCH
RABAT DO 50%

MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

REKLAMA
NAJLEPIEJ PRZEKAZANY, BŁIŻNIE WYKONANY
GFX
PLANSZA
WOLNOSTOJĄCA 3x2M
990 ZŁ
WWW.GFX.SANOK.PL

PODKARPACKE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA
Sanok ul. Głogowa 1, tel. 13-464-88-45, 603-860-187, www.nkjo.sanok.pl
zaprasza na kursy kwalifikacyjne z zakresu:

- pedagogiki leczniczej • pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej • terapii pedagogicznej
- bibliotekoznawstwa • oligofrenopedagogiki • wychowania do życia w rodzinie
- organizacji i zarządzania oświatą • przyrody • sztuki
- kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli
- kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu
- kurs dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- kurs dla wychowawców i kierowników kolonijnych • kurs z zakresu udzielania pierwszej pomocy
- metodyka nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH
WE WSPÓŁPRACY Z
WYŻSZĄ SZKOŁĄ EDUKACJI ZDROWOTNEJ I NAUK SPOŁECZNYCH W ŁODZI
Sanok ul. Głogowa 1, tel. 13-464-88-45, 603-860-187

ZAPRASZA NA:
STUDIA LICENCJACKIE I MAGISTERSKIE METODĄ E-LEARNINGOWĄ

- Praca socjalna (tylko studia licencjackie): Resocjalizacja z socjoterapią, Ogólna praca socjalna
- Pedagogika nauczycielska: Edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna, Resocjalizacja z socjoterapią, Edukacja zdrowotna i profilaktyka społeczna oraz edukacja do przedsiębiorczości (magisterskie)
- Wspomaganie rozwoju osobistego i przedsiębiorczości: Przedsiębiorczość w usługach społecznych i edukacji, Trening rozwoju jednostki i grupy

GARAŻE
"DAR MET"
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!

0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72

DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

„SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ

Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH
WE WSPÓŁPRACY Z
WYŻSZĄ SZKOŁĄ EDUKACJI ZDROWOTNEJ I NAUK SPOŁECZNYCH W ŁODZI
Sanok ul. Głogowa 1, tel. 13-464-88-45, 603-860-187
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl, nkjo.sanok@interia.pl, www.oswiata-sanok.pl, www.nkjo.sanok.pl

ZAPRASZA NA:
STUDIA PODYPLOMOWE:

- edukacja dla bezpieczeństwa z dydaktyką pierwszej pomocy • zarządzanie oświatą • oligofrenopedagogika • pedagogika resocjalizacyjna
- kształcenie dorosłych – umiejętności trenerskie i coachingowe • pedagogika opiekuńczo-wychowawcza • wychowanie do życia w rodzinie
- wczesne wspomaganie rozwoju • pedagogika wieku przedszkolnego i wczesnoszkolnego • socjoterapia • terapia pedagogiczna
- pedagogika ogólna. Studia nadające kwalifikacje pedagogiczne. • wiedza o społeczeństwie i wiedza o kulturze – dydaktyka nauczania przedmiotu

OGŁOSZENIE Burmistrza Miasta Sanoka

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka m. Sanoka, o nazwie „Konopnickiej – II”

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) oraz uchwały nr XXI/184/12 Rady Miasta Sanoka z dnia 28 lutego 2012 r. zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka m. Sanoka, o nazwie „Konopnickiej – II”, w granicach określonych na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 23.09.2013 r. do 22.10.2013 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 54, w godzinach od 8⁰⁰ do 14⁰⁰.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu **7.10.2013 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 64 (sala herbowa) w godzinach od 10⁰⁰ do 11⁰⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 6.11.2013 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

- opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2013 r. poz. 262) lub
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2013 r. poz. 235) lub
- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Ponadto na podstawie art. 39 ust.1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) informuję, że w wyżej wymienionych terminach i miejscach wyłożenia projektu planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się także z niezbędną dokumentacją sprawy, w tym z:

- ww. projektem planu,
- prognozą oddziaływania na środowisko,
- opracowaniem ekofizjograficznym,
- stanowiskami innych organów, w tym wnioskami, uzgodnieniami i opiniami instytucji i organów, właściwych do uzgadniania i opiniowania projektu planu.

Dane o wyżej wymienionych dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.).

Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **w terminie do dnia 6.11.2013 r.**

- w formie pisemnej w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
 - ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
 - za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl
- Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

OGŁOSZENIE Burmistrza Miasta Sanoka

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Śródmieście m. Sanoka, o nazwie „Park Miejski”

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) oraz uchwały nr XVI/141/11 Rady Miasta Sanoka z dnia 25 października 2011 r. zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Śródmieście m. Sanoka, o nazwie „Park Miejski”, w granicach określonych na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 23.09.2013 r. do 22.10.2013 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 54, w godzinach od 8⁰⁰ do 14⁰⁰.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu **7.10.2013 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 64 (sala herbowa) w godzinach od 11¹⁵ do 12¹⁵.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 6.11.2013 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

- opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2013 r. poz. 262) lub
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2013 r. poz. 235) lub
- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Ponadto na podstawie art. 39 ust.1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) informuję, że w wyżej wymienionych terminach i miejscach wyłożenia projektu planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się także z niezbędną dokumentacją sprawy, w tym z:

- ww. projektem planu,
- prognozą oddziaływania na środowisko,
- opracowaniem ekofizjograficznym,
- stanowiskami innych organów, w tym wnioskami, uzgodnieniami i opiniami instytucji i organów, właściwych do uzgadniania i opiniowania projektu planu.

Dane o wyżej wymienionych dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.).

Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **w terminie do dnia 6.11.2013 r.:**

- w formie pisemnej w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
 - ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
 - za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl
- Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

Męczenie piłki

STAL SANOK – JKS JARSOŁAW 0-2 (0-1)

0-1 Jurczak (45, głową, z podania Barszczaka), **0-2 Bańka** (82, z podania Barszczaka).

STAL: Krzanowski 3 – Kokoć 4, Jaklik 4, Łuczka 4, Pluskwik 4 – Karol Adamiak 4 (84. Kamil Adamiak), Tabisz 5, Kuzicki 4 (58. Poliniewicz), Węgrzyn 4 – Sobolak 4 (58. Szałamaj), Ząbkiewicz 4 (58. Lorenc).

Od początku przeważali goście. Dużo grali piłką, zmieniali pozycje, angażowali się w grę, czemu kompletnie nie potrafili zaradzić piłkarze Stali. Gra, na szczęście, toczyła się na środku boiska. Taktyka stalowców, polegająca na dalekich wrzutkach w kierunku bramki Ciska, przy rosyłych obrońcach JKS, od początku była zgubną, niezrozumiałym był jej wybór. Pierwsi zaatakowali goście. W 34. min uciekł obrońcom Stali Jurczak, wyszedł na pozycję sam na sam z Piotrem Krzanowskim, ale strzelił obok słupka. Gdy szykowano się do przerwy, dynamicznym rajdem po prawym skrzydle popisał się Barszczak, idealnie zacentrował na głowę zupełnie nie obstawionego Jurczaka i goście objęli prowadzenie. Gdy w 55. min Kłak za taktyczny faul na wychodzącym na czystą pozycję Sebastianie Sobolaku, otrzymał drugą żółtą, a w efekcie czerwona kartkę, wydawało się, że od tego momentu nastanie czas Stali. Kibice zastanawiali się tylko,



ile bramek potrafią strzelić. Tymczasem nic podobnego się nie stało. Nadal groźniejszym zespołem byli goście, a w 69. min powinni byli prowadzić już 2-0. Idealny rajd po skrzydle Soczka zakończył się znakomitym podaniem na głowę Bańki, który z kilku metrów nie trafił do bramki. Za tę „plamę” zrehabili-

ował się w 82. min, wykorzystując idealne dogranie Barszczaka. W 90. min szansę na trzeciego gola miał jeszcze Fedor, jednak jego zamiar uprzedził Krzanowski. W efekcie zdecydowane, w pełni zasłużone zwycięstwo JKS-u i utrzymujący się kryzys młodej drużyny sanockiej Stali. **Marian Struś**

ROBERT ZĄBKIEWICZ – II trener Stali;

PORAŻKA BOLI. Biliśmy głową w mur, nie stwarzając w ogóle sytuacji bramkowych. Nasi piłkarze zupełnie nie mieli pomysłu na grę. Wrzucanie długich piłek na wysokich obrońców JKS-u było skazane na niepowodzenie. Coś złego się dzieje z naszą drużyną, to widać nawet na treningach. Młodzież zupełnie sobie nie radzi, jest jakaś bojaźliwa i zagubiona, jakby bez wiary, że mecz można wygrać. Nie mamy mocy w ataku i obawiam się, że po zakończeniu rundy jesiennej będziemy musieli pomyśleć o wzmocnieniach.

Zwycięski gol Jaklika

ULKS Grabówka – Stal Sanok 1-2 (0-1)
Bramki: Ząbkiewicz (23-głową), Jaklik (75-głową).

Kolejny Puchar Polski rozpoczęty planowo, choć zwycięstwo rodziło się w bólach. Przesądził o tym gol Tomasza Jaklika na kwadrans przed końcem.

Stal objęła prowadzenie po głowie Jakuba Ząbkiewicza, który wykorzystał centrę Piotra Lorencę. W drugiej połowie miejscowi wyrównali z rzutu wolnego. Dopiero w 75. min – po dośrodkowaniu z wolnego Piotra Pluskwika – debiutanckiego gola zdobył Jaklik, rozstrzygając losy meczu.

Najlepsze Grand Prix muszkarzy

W ponad 20-letniej historii Muchowego Grand Prix Okręgu takich zawodów jeszcze nie było. Na Sanie w Łączkach nasi wędkarze oddali rywalom tylko jedno miejsce w czołowej siódemce, zajmując całe podium. Wygrał Robert Tobiasz przed Michałem Rudykiem i Piotrem Chybiłą (wszyscy z koła nr 1).

Tobiasz i Rudyk złowili po 10 lipieni, jednak minimalnie większe miał ten pierwszy, sięgając po zwycięstwo. Chybiło wyciągnął jedną sztukę mniej, za to mógł się pochwalic największą rybą zawodów, pięknym „kardynałem” na 45,5 cm. Ponadto 5. był Michał Fejkiel (7 lipieni), 6. Piotr Sołtyś z koła nr 2 (6), a 7. Dariusz Maciuba (5). Startowało też dwóch juniorów z „Jedynek”, a lepszy okazał się Patryk Danił, któremu 7 ryb dały 7. pozycję wśród dorosłych muszkarzy. W klasyfikacji łącznej najwyższy jest Fejkiel, zajmujący 4. miejsce z dorobkiem 122 punktów.



P. Chybiło z największą rybą zawodów.

Nalepka już z pucharem!

Po przedostatnich zawodach Pucharu Polski w Nordic Walking, rozegranych w Hajnówce, wszystko wskazuje na to, że nasi weterani zgarną złoty dublet. Jerzy Nalepka kolejnym zwycięstwem przypieczętował końcowy triumf, Andrzej Michalski teoretycznie też już może cieszyć się z sukcesu.

Tym razem dystans 20 km Nalepka pokonał w czasie 2:18.37, znów wygrywając kat. 60-69 lat, co zapewniło mu zwycięstwo w punktacji łącznej. Rezultat o 15 sekund lepszy uzyskał Michalski, jednak musiał uznać wyższość najlepszego w całych zawodach Krzysztofa Skiby

z Lubina, który goni sanoczanina w klasyfikacji kat. 50-59 lat. Generalnie nasi zawodnicy zajęli miejsca 3. i 4.

– Najważniejsze, że utrzymałem prowadzenie w klasyfikacji, choć Skiba zniwelował stratę do 10 pkt. Zapowiedział jednak, że finałowe zawody odpuszcza na rzecz rozgrywanych w tym samym czasie Mistrzostw Świata w Jakuszykach, gdzie wybiera się także Jurek. Zatem mnie pozostaje w decydującej odsłonie PP pilnować przewagi nad dwoma rywalami, którzy mają jeszcze teoretyczne szanse na końcowe zwycięstwo. Powinno się udać – zapowiada Michalski.

Pod dyktando kobiet

Koło wędkarskie nr 3 jest już po sezonie. Ostatnimi imprezami na stawie w „Sosenkach” były Zawody Nocne i Zakończenie Sezonu, podczas których Justyna Pietryka i Krystyna Woźna pokazały kolegom po kiju, jak się łowi ryby.

Najpierw rozegrane zostały V Nocne Zawody Spławikowo-Gruntowe o Puchar Sklepu „Panda”. Bezapelacyjne zwycięstwo odniosła J. Pietryka, łowiąc 3 karpie o łącznej wadze 6 kilogramów. Miejsce 2. zajął Mariusz Pietryka, a 3. był Arkadiusz Sotek.

Tydzień później „Trójka” miała Spławikowe Zawody Zakończenia Sezonu. Tym razem panów pogodziła K. Woźna, w jej siatce pływało blisko 3 kg ryb. Z niewielką stratą 2. znów był M. Pietryka, 3. pozycja dla Mariana Wołoszyna.



J. Nalepka zdobył Puchar Polski

Widać potencjał

Start II ligi coraz bliżej, więc siatkarze TSV Mansard rozpoczęli krótki cykl sparingów. W pierwszych meczach pokonali u siebie 3:0 (20, 27, 21) Tęczę Sędziszów Małopolski i na wyjeździe 3:1 (19, -27, 15, 19) Brzozowie Brzozów.

Zagrali wszyscy pozyskani zawodnicy, łącznie z Wojciechem Jeziolem, który wrócił z wypożyczenia do Resovii (występował w drużynach młodzieżowych). Niewiele zabrakło, by nasi siatkarze oba mecze zakończyli bez straty seta, jednak drugą partię potyczki w Brzozowie przegrali na przewagi. Także środkowa odsłona starcia z Tęczą była zacięta, ale w tym przypadku lepsi okazali się gracze TSV Mansard.

– Dopiero zakończyliśmy ciężkie treningi, więc trudno jeszcze oczekiwać fajerwerków na parkiecie. Mimo wszystko wi-

dać ogromny potencjał zespołu i na pewno w II lidze sprawimy niejedną niespodziankę. Dobrze prezentują się nowi zawodnicy, zwłaszcza Jan Włodarczyk, pozyskany z Karpat Krosno, który szybko powinien stać się pierwszoplanową postacią zespołu. Oczywiście w grze jest jeszcze sporo braków, nie ma właściwego zrozumienia, ale wynika to także z dość późno rozpoczętego cyklu przygotowawczego. W momencie ligowej inauguracji z naszą formą na pewno będzie znacznie lepiej – zapewnia trener Maciej Wiśniowski.

Prawdziwi twardziele!

Kilku naszych zawodników pojechało do Krynicy Zdroju na Festiwal Biegowy Forum Ekonomicznego. Jednym z największych twardzieli imprezy okazał się 58-letni Marek Nowosielski, który najpierw pobiegł ultramaraton, a następnego dnia maraton, w sumie pokonując 144 kilometry!

Miesiąc temu sanocki weteran zaliczył podobny dystans trzema startami w ciągu tygodnia, teraz potrzebował na to zaledwie dwóch dni. W sobotnim Biegu Siedmiu Dolin był jednym z 560 uczestników, z których ponad 200 nie ukończyło wyścigu na 100-kilometrowym dystansie

miejsce 28. generalnie i 9. na 127 osób kat. 30-39 lat. Biegli także dwaj zawodnicy Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu – 143. i 49. w kat 30-39 lat był Janusz Gołwkin (3:44.31), a 214. i 43. w kat 50-59 lat Krzysztof Lubomski senior (3:56.24). Ten ostatni finiszował ex aequo z Nowosielskim.



Marek Nowosielski (po lewej) i Krzysztof Lubomski senior wspólnie przekroczyli linię mety Koral Maratonu, zajmując ex aequo 43. miejsce w kategorii 50-59 lat.

ultramaratonu. Nowosielski finiszował z czasem 15:26.20, zajmując 277. miejsce generalnie i 24. w kategorii wiekowej 50-59 lat.

– Mogłem być trochę wyżej, ale od 25 kilometra tapał mnie skurcze, a pod koniec pomyliłem trasę, nadkładając jakieś 2 kilometry. Wyścig okazał się ekstremalnie trudny – niemal nieustannie biegliśmy w dół lub pod górę, do tego po skalistym podłożu. Zdaniem wielu uczestników jest to najcięższy ultramaraton na świecie – powiedział pan Marek.

Mimo potwornego zmęczenia, niewiele ponad pół doby później Nowosielski wraz z resztą sanoczan przystąpił do Koral Maratonu, w którym startowało ponad pół tysiąca osób. Dystans 42 195 m najszybciej z nich pokonał Grzegorz Fedak, któremu czas 3:12.04 dał

– To był mój pierwszy maraton od 11 lat, do tego rozgrywany na trasie mającej 250 m przewyższeń. Dobrze biegło się do 13 km, potem jednak zeszytniały mi nogi, więc przez dalszą część trasy walczyłem o przetrwanie. Mimo tego zdołałem o blisko 6 minut poprawić rekord życiowy w maratonie – podkreślił Fedak.

Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy, że nasze miasto reprezentowała też Kamila Matuszewska, startująca w biegu na 600 m. Z czasem 2.58 zajęła 86. miejsce w stawce 157 kobiet.

Podziękowania dla Adama Ścieranki, właściciela sklepu „Adidas” za fachowe doradztwo odnośnie doboru firmowych butów na ultramaraton.

Marek Nowosielski

Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: **Siarka Tarnobrzeg – Ekoball Geo-Eko Sanok 3-0 (0-0)**. Juniorzy młodszy: **Siarka Tarnobrzeg – Ekoball Geo-Eko Sanok 0-2 (0-1)**; Zajdel 2 (23, 62).

Trampkarze starsi: **Karpaty Krosno – Ekoball Geo-Eko Sanok 2-0 (2-0)**. **Stal Rzeszów – Ekoball Geo-Eko Sanok 8-1 (6-0)**; Kopiec (45).

Trampkarze młodszy: **Karpaty Krosno – Ekoball Geo-Eko Sanok 4-0 (3-0)**. **Stal Rzeszów – Ekoball Geo-Eko Sanok 6-0 (1-0)**.

Młodzicy starsi: **Stal Mielec – Ekoball Geo-Eko Sanok 0-2 (0-1)**; Milczanowski (20), Pietryka (45).

Młodzicy młodszy: **Stal Mielec – Ekoball Geo-Eko Sanok 9-1 (1-1)**; Błażowski (10).

KRÓTKA PIŁKA

TENIS

Mistrzostwa Województwa do 12 lat, Stalowa Wola

Zaledwie rok po otwarciu kortów pierwszego sukcesu doczekała się sekcja tenisowa Ekoballu. W kategorii skrzatek brązowy medal zdobyła Katarzyna Bil, o czym zdecydowało wygranie dwóch pierwszych pojedynków: 6/3, 6/2 oraz 6/4, 6/2. W walce o finał podopieczna Edyty Dubiel-Jajko musiała uznać wyższość 4. zawodniczki ogólnopolskiego rankingu, ulegając jej 3/6, 2/6.



Kasia Bil zdobyła swój pierwszy medal.

ŻEGLARSTWO

Memoriał Leona Dwornikowskiego, Polańczyk

Kolejnym zwycięstwem Jerzego Kusiaka, który zdominował obecny sezon. Tym razem okazał się najlepszy w stawce 26 łodzi, finiszując około 400 metrów przed Janem Wilkiem z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego i taka też była kolejność w klasie T3. Natomiast w T1 wygrał Aleksander Lenczyk z Albatrosa, 2. miejsce zajął Stanisław Turkawski, a 4. Janusz Jagoda (obaj BTZ).

FUTBOL

Finał Turnieju Dziesięciu Drużyn z Podkarpacia, Rzeszów

Impreza pod patronatem europolską Tomasza Poręby okazała się udana dla „Platynowych Łokci”, choć niedosyt pozostał. Po wygraniu meczów grupowych (3-1 z Duklą i 3-0 z Przeworskiem) oraz półfinałowego (1-0 z Tuszynem) sanoczanie w pojedynku finałowym zmierzli się z Los Blancos Stalowa Wola. Walka była bardzo zacięta, jednak w samej końcówce rywale zdobyli zwycięskiego gola i przepadła szansa na nagrodę główną – wyjazd do Brukseli. Na pocieszenie pozostał tytuł najlepszego bramkarza turnieju dla Dawida Czarneckiego.

Orlikowe mistrzostwa

Na przyszłą niedzielę (22 września) zaplanowano I Sanockie Mistrzostwa Drużyn Orlikowych, które rozegrane zostaną na boisku przy „Mechaniku”. Będzie to turniej dla dzieci z podstawówek, a zespoły – maksymalnie po dwa z jednego „Orlika” – mają liczyć do 10 zawodników. Rozgrywki zaplanowano na 8 drużyn, więc decyduje kolejność zgłoszeń u animatorów boiska przy ZS2 – osobiście lub telefonicznie pod nr. 500 589 495. Termin zapisów, składanych przez opiekunów drużyn, upływa w najbliższą niedzielę. Organizatorzy przewidzieli wiele nagród, wśród których będą m.in. koszulki piłkarskie z autografami zawodników polskiej ekstraklasy.

Turniej tenisowy

Sanocki Klub Tenisowy zaprasza na Turniej dla Dzieci i Młodzieży, który w sobotę rozegrany zostanie na kortach przy ul. Mickiewicza. Zapisy od godz. 11.30, początek gier o 12. Wstęp wolny.

Pokazali pazur

CIARKO PBS BANK KH SANOK – KTH KRYNICA 6-2 (1-0, 4-1, 1-1)

1-0 Vozdecky – Richter, Sinagl (8, 5/4), 2-0 Mahbod – Richter – Kloz (22, 5/3), 3-0 Kostecki (23), 4-0 Ćwikła (27), 4-1 Łopuski – Dziubiński (29), 5-1 Strzyżowski-Kloz-Sinagl (36), 6-1 Kostecki-Rapała (48), 6-2 Kolusz-Besch (55, 5/4).

CIARKO PBS BANK KH: Murray – Pocięcha, Richter; Urban, Terminesi; Kloz, Rapała; Dolny, Biały – Vozdecky, Sinagl, Haluza; Strzyżowski, Mahbod, Chwedoruk; Kostecki, Milan, Mermer; Wilusz, Bernat, Ćwikła.

Trudno było o lepszy pomysł, niż zaproszenie do Sanoka na mecz kontrolny, jeden z ostatnich przed inauguracją sezonu 2013/2014, drużyny KTH Krynica, w której zakotwiczyło siedmiu reprezentantów Polski, występujących w poprzednim sezonie w barwach CIARKO PBS BANK KH SANOK. Jak pomysł ten został przyjęty w Sanockiej Republice Hokejowej najlepiej świadczy ponad 2-tysięczna widownia. O temperaturze, jaka zapanowała w „Arenie”, świadczy z kolei sam wynik 6-2 dla Sanoka! Nowy, budowany niemal od podstaw zespół Ciarko PBS pokazał swoją twarz. Jest to twarz wojownika!

Początek należał do kibiców. Najpierw ostre gwizdy, które powitały krynicki „Dream team”, a zwłaszcza „siedmiu wspaniałych”, czyli byłych zawodników Ciarko PBS, potem na lodzie posypały się „snikersy”, to w odpowiedzi na jeden z wywiadów Przemka Odrobnego, który ogłosił na całą Polskę, że w Sanoku były momenty, iż zawodnicy nie mieli na życie. I to było dość smaczne, i dowcipne. W przeciwieństwie do później zaprezentowanego repertuaru, przepelnionego wulgaryzmami i zwyczajnym chamstwem. Jeśli tak mają wyglądać wszystkie mecze, to ja protestuję. I wiem, że żaden ze sponsorów sanockiego hokeja nie jest innego zdania. Mecze w „Arenie” z udziałem naszej drużyny mają być



Atakowaliśmy bramkę Przemysława Odrobnego z wielką pasją. Czy ktoś zauważył leżącego przed nim Justina Chwedoruka (12)? Wspiera go w ataku Marek Strzyżowski (80), a bronią się Patryk Wajda (59) i Grzegorz Pasiut (17).

W 8 minut, gdy na ławce siedział Grzegorz Pasiut, jak burza wpadł w tercję KTH Martin Vozdecky, huknął z kąta w krótki róg i gospodarze objęli prowadzenie. Chwilę potem w sytuacji sam na sam z „Jasiem murarzem” znalazł się Filip Stopiński, ale górą był nasz bramkarz. W końcówce pierwszej tercji Leszek Laszkiewicz zdjął rękawice i rzucił się na Rafała Ćwikłę, ale przyszli mu z pomocą koledzy, co skończyło się podwójną karą dla gospodarzy. Ale nawet grając przez półtorę

Robert Kostecki, gdy drużyny grały już pięciu na pięciu. Sprytnie zabrał rywalowi krążek (podbijając mu kija) i pięknym strzałem po lodzie wpakował go między nogami Wiedźmina. Zdobycie trzeciego gola zakończyło się ostrym starciem Ćwikły ze Słowianem Jakobem Milovanovicem. Po prostu goście nie wytrzymywali nerwowo batów, jakie zbierali, stąd takie ich zachowania. A że nasi nie zamierzali odpuszczać, iskrzyło non stop. Czwartą bramkę strzelił rywal właśnie Ćwikła, ale chwilę potem honorowego gola zdobył Mikołaj Łopuski, po dynamicznej wymianie krążka z Krystianem Dziubińskim i świetnym strzale w krótki górny róg bramki Murraya. Pokiosiem straconej bramki było zwanie Bogusława Rapały z Nikolasem Beschem, po którym Francuz zjechał do boksu, krwawiąc, a sanoczanin na ławkę kar, aby odsiedzieć na niej 4 minuty. W 32. min oko w oko z Murrayem stanął Pasiut, jednak i tym razem bramkarz Ciarko pokazał, że

niełatwo go pokonać. Mniej problemów z wygrywaniem pojedynków bramkarskich mieli gospodarze. Do grona tych, którzy pokonali Odrobnego w 36. min dołączył Marek Strzyżowski, wykańczając pięknym strzałem akcję zainicjowaną przez Sinagla, z podania Wojtecha Kloza. Goście, mimo iż po dwóch tercjach przegrywali wysoko 5-1, nie zamierzali odpuszczać. W 45. min dynamiczną akcję przeprowadził najlepiej prezentujący się w drużynie KTH Marcin Kolusz, jednak w sytuacji sam na sam z Murrayem, musiał okazać wyższość Amerykanina. W przeciwieństwie do Kolusza, wiedział jak pokonać bramkarza przeciwnika Robert Kostecki. W 48. min ostro pociągnął z nadgarstka w długi róg i krążek zatrzymał w siatce Odrobnego. W 55. min, gdy goście grali w przewadze, zza zasłony strzelił Besch, lot krążka zmienił jeszcze Kolusz i tak padła druga bramka dla „Dream teamu”. Ostatnia w tym meczu.

Marian Strus



Trzeba się dobrze przyjrzeć, aby zobaczyć w ekwilibrystycznym lobie zawodnika „Dream teamu” (pierwszy z lewej) i całą trójkę hokeistów Ciarko PBS, która nie pozwala mu się przedrzeć w ich strefę obronną.

pięknymi, sportowymi spektaklami, z żywiołowym, kulturalnym dopinaniem, a nie rynsztokiem, pełnym przekleństw i wulgaryzmów.

Zachowanie trybun udzieliło się zawodnikom. Przy każdym ostrzejszym kontakcie pod bramką w ruch szły pięści i sypały się kary.

minuty pięciu na trzech, katecheci nie potrafili pokonać Murraya.

Znakomicie potrafił to zrobić natomiast Samson Mahbod w 68. sekundzie drugiej tercji, gdy z kolei sanoczanin grał z przewagą dwóch zawodników. Potrafił to także niespełna dwie minuty po Samsonie

Na pięć minut przed inauguracją sezonu 2013/2014 budowany od nowa zespół CIARKO PBS BANK KH SANOK pokazał nie tylko łwi pazur, ale także swoją twarz. Jeśli jego budowniczości wstępnie mówili, że chcieliby, aby była to drużyna waleczna, ambitna i uczciwa, to wydaje się, że mieli niezwykle nosa, dobierając ten, a nie inny skład. W meczu z „Dream teamem”, wprawdzie tylko towarzyskim, ale ważnym z innych powodów, sanoczanin walczyli tak, jakby to był mecz o medal Mistrzostw Polski. Co ważne, wszyscy walczyli tak samo. Zarówno pierwszy atak z Vozdeckym, Sinaglem i Haluzą czy drugi z Mahbodem, Chwedorukiem i Strzyżowskim, jak i dwa następne: sanocki starszy: Kostecki, Milan, Mermer czy młodzieżowy: Wilusz, Bernat, Ćwikła. Dobry pojedynek rozgrywali: Dolny i Biały, także sanoczanin. Chciałbym być dobrym prorokiem i jestem przekonany, że ta drużyna szybko stanie się ulubieńcem swoich kibiców, choć kibic to wybredna bestia, a jego taska na pstryku koniu jeździ.

O MECZU POWIEDZIELI:

Jacek Płachta, trener KTH: – Nie był to dla nas najlepszy dzień, bo nie mógł być. Jest to taki etap, że zawodnicy przychodzą, w tym samym dniu rozgrywają mecz, nie znają się, nie są zgrani. Można rzec: drużyna w budowie. Tymczasem zespół Sanoka jest już zgrany i to było widać. Przewyższali nas skutecznością, bardzo dobrze bronili bramkarz. Dużo było w tym meczu nerwowości i emocji, ale to jest zrozumiałe. Obydwie drużyny chciały go wygrać. Wygrała drużyna w tym dniu lepsza.

Robert Kostecki, strzelec dwóch bramek: – Chcieliśmy ten mecz wygrać i wygraliśmy. Cieszy mnie, że potrafiliśmy dość dobrze realizować założenia taktyczne. Odpowiedzialnie i konsekwentnie z tyłu oraz szybkie uderzenia z przodu. Udało się. Oby tak w lidze. Czy potrzebne były spięcia i pięści? Hokej to gra kontaktowa. Nie dało się uniknąć walki. Ona była z obydwu stron.

Krystian Dziubiński, napastnik KTH: – Dziś nam nie wyszło, na szczęście to jeszcze nie jest liga. Nie potrafiliśmy zagrać w sposób zdyscyplinowany i przez to przegraliśmy. Sytuacja, w jakiej cały czas jesteśmy, na pewno nam nie pomaga, chociaż trenujemy uczciwie, na sto procent.

Martin Vozdecky, czołowy napastnik Ciarko PBS: – Uważam, że rozegraliśmy dobry mecz, walcząc do samego końca. To, że w drużynie rywała grało wielu przyjaciół, to nie miało znaczenia. Mecz jest mecz, każdy chce wygrać. KTH ma wielu dobrych zawodników, oni w lidze na pewno będą bardzo groźni.

Maciej Mermer, napastnik III ataku Ciarko PBS: – Ten mecz miał dodatkowy smaczek i bardzo chcieliśmy go wygrać. Chcieliśmy też udowodnić, że nie tylko reprezentantami kraju wygrywa się mecze, ale także ambicją i walecznością, a te były naszą mocniejszą stroną. Już wiem na pewno, że będziemy drużyną waleczną. Chyba dziś to pokazaliśmy.

Zaczniemy 17 września w Oświęcimiu

Wreszcie jakieś przyspieszenie. Działaczom PZHL udało się ustalić z klubami ekstraklasy najważniejsze rzeczy dotyczące systemu rozgrywek i opracować początek terminarza. Jeśli nikt nic nie storpeduje, w najbliższych dniach rozpocznie się sezon hokejowy 2013/2014. Czy można to nazwać sukcesem?

Na spotkaniu w dniu 11 września ustalono, że sezon zasadniczy 2013/2014 w polskiej ekstraklasie hokejowej będzie liczył sześć rund. W rozgrywkach weźmie udział dziewięć zespołów: Aksam Unia Oświęcim, Ciarko PBS Bank KH Sanok, GKS Tychy, HC GKS Katowice, JKH GKS Jastrzębie, MMKS Podhale Nowy Targ, Polonia Bytom i 1928 KTH Krynica. Każdy z zespołów w sezonie zasadniczym rozegra 48 spotkań. Ze względu na 9 zespołów w ekstraklasie, w każdej z kolejek jedna z drużyn będzie pauzować. W finale play-off wystąpi osiem zespołów. Rywalizacja w ćwierćfinale i w meczu o 3 miejsce toczyć się będzie do trzech zwycięstw, a w półfinale i finale do czterech.

Prapremierą sezonu będzie mecz pomiędzy JKH Jastrzębie – Polonia Bytom, który zostanie rozegrany awansem (z 1 kolejki z 20.09) w dniu 13.09. Drugim meczem przedpremierowym będzie mecz pomiędzy Aksam Unią Oświęcim i Ciarko PBS Bank KH Sanok, rozegrany 17.09 (wtorek) – awansem z 22.09. Wcześniejsze terminy tych spotkań wynikają z uzgodnień z TVP Sport, która będzie je transmitować. Zmiany te spowodowane zostały opóźnieniem w rozpoczęciu sezonu hokejowego. Inauguracja sezonu w sanockiej „Arenie” nastąpi 20 września (piątek), a przeciwnikiem naszego zespołu będzie drużyna Podhale Nowy Targ.

emes

A oto dwie pierwsze pełne kolejki:

I kolejka, 20.09 (piątek)

Unia – HC GKS Katowice
Ciarko PBS Bank KH – Podhale Nowy Targ
GKS Tychy – KTH Krynica
JKH Jastrzębie – Polonia Bytom (przełożony na 13.09.)
pauzuje Comarch Cracovia

II kolejka, 22.09 (niedziela)

Polonia Bytom – GKS Tychy
JKH Jastrzębie – Podhale Nowy Targ
Cracovia – HC GKS Katowice
Unia Oświęcim – Ciarko PBS Bank KH (przełożony na 17.09)
pauzuje KTH Krynica

Wystartowała młodzież

Żacy starsi: HK SKP Poprad – Ciarko PBS Bank KH I Sanok 22-0 (4-0, 15-0, 3-0). HK SKP Poprad – Ciarko PBS Bank KH II Sanok 10-3 (3-3, 2-0, 5-0); Szymon Fus (2), Bukowski (4), Miccoli (18).

Żacy młodsi: Ciarko PBS Bank KH I Sanok – HK SKP Poprad 0-10 (0-0, 0-6, 0-4). Ciarko PBS Bank KH II Sanok – HK SKP Poprad 3-4 (0-2, 1-0, 2-2); Bukowski 2 (52, 59), Biłas (32).

(b)

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie

II tura rekrutacji
do 30 września 2013 r.

Studia I i II stopnia

Administracja • Bezpieczeństwo wewnętrzne • Dziennikarstwo i komunikacja społeczna • Grafika komputerowa w mediach • Ekonomia • Biznes międzynarodowy • Filologia angielska • Specjalność tłumaczeniowa z językiem chińskim • Finanse i rachunkowość • Fizjoterapia • Informatyka programowanie • Informatyka i ekonometria • Bezpieczeństwo systemów informatycznych • Kosmetologia • Logistyka • Turystyka i rekreacja
Zdrowie publiczne

ANGLOJĘZYCZNE ŚCIEŻKI KSZTAŁCENIA:
Aviation Management • Information Technology
International Management • Logistics • Logistics in Transport

Dział Rekrutacji WSIiZ, ul. Sucharskiego 2, pok. RAB
tel. 17 866 11 88, 17 866 11 99, e-mail: rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl